Nr. 206. Niedziela, 10. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych, Jana Hołukę, dyrektorem urzędów pomocniczych w Namiestnictwie we Lwowie.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu, Feliksowi Morawieckiemu we Lwowie, posadę starszego oficyała pocztowego, a dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła go do Krakowa.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Erazma Topolnickiego z Radziechowa, do Stanisławowa i zamianował oficyała kancelaryjnego w Brzeżanach, Franciszka Ksawerego Faczyńskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym w Kopyczyńcach, oficyała kancelaryjnego Józefa Juliana Schellera w Przemyślu, prowadzącym księgi gruntowe w Przemyślu, oficyała kancelaryjnego Antoniego Grubera w Kosowie, starszym oficyałem kancelaryjnym w Radziechowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 września.

Sergiusz Witte.

Witte, najpopularniejszy obecnie w całym świecie ze wszystkich mężów politycznych państwa rossyjskiego, bywał w ojczyźnie swojej niejednokrotnie na wozie i pod wozem; chadzał w aureoli łask i zaszczytów, usuwany pewnego dnia najniespodziewaniej od wpływów i znaczenia. Zależało to zwykle od chwilowych sukcesów kamaryili, z którą dzisiejszy opatrznościowy mąż Rossyi walczył z całym zapałem i wrodzoną sobie energią.

Korespondent petersburski *Dziennika Poznańskiego* skreślił ciekawą sylwetkę Wittego. Powtarzamy z niej najcharakterystyczniejsze ustępy:

Trzydzieści lat temu z górą na wydział matematyczny Uniwersytetu odeskiego uczęszczał młody student, nazwiskiem Witte. Był on synem urzędnika kancelaryi namiestnika Kaukazu. Wcześnie utracił ojca i nie uśmiechała mu się wysoka karyera. Młody Witte dla chleba miał poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu i wykładać arytmetykę w jakiemś gimnazyum, bo do tego się sposobił. Po skończeniu Uniwersytetu wstąpił jako urzędnik do zarządu kolei odeskiej. Była to chwila, gdy na południu i zachodzie Rossyi nabudowano moc dróg żelaznych, do których rząd musiał dopłacać miliony. Bankier warszawski, Jan Bloch wystąpił z projektem zlania tych wszystkich kolei w jedną całość i radykalnego zreformowania całej ich gospodarki. Projekt przyjęto i Bloch zarobił miliony. Faktycznie nikt nie wie dotąd, kto był twórcą olbrzymiego przedsiębiorstwa, jakiemi są tak zwane koleje południowo-zachodnie: Bloch czy Witte. Może obydwaj. Pierwszy pomyślał, drugi wykonał.

Młody urzędnik został dyrektorem kolei i wkrótce zasłynął, jako znakomity administrator. Były to czasy, gdy dla Polaków nie było miejsca w żadnej instytucyi państwowej i społecznej. Witte nie stosował się do wszystkich przepisów generał-gubernatorskich i koleje południowo-zachodnie stały się oazą, gdzie znalazły pracę, chleb, spokój, obronę tysiące Polaków.

Do ratowania opłakanych finansów rossyjskich, powołano profesora ekonomii politycznej z Kijowa, Bungego. Znając z bliska starego uczonego, Witte nie miał go za męża opatrznościowego i rozpoczął zjadliwie krytykować jego politykę. W tym celu założył nawet po cichu na imię swego przyjaciela, prof. Antonowicza, dziennik w Kijowie. To też, gdy Wyszniegradzki obalił Bungego, powołał wnet do ministerstwa Wittego, który niejedną mu oddał przysługę. Wielcy rossyjscy kapitaliści wyśmiewali Wittego, że porzucał udzielne księstwo południowo-zachodnie, gdzie był panem życia i śmierci dziesiątków tysięcy oficyalistów, że zamieniał krocie naczelnika kolei na skromną pensyę dyrektora departamentu kolejowego. Ale Wittemu chodziło nie o dochody, lecz o chwałę, o władzę. Marzył zresztą oddawna o karyerze politycznej.

Do Petersburga przywiózł Witte tak wielu swoich kijowskich pomocników i współpracowników, że gdyby inni ministrowie trzymali się jego systemu, Rossyą rządziliby Polacy. Z jego otoczenia wyszli: Maleszewski, dyrektor kancelaryi kredytowej; Wiliński, dawny dyrektor departamentu kolejowego; Szabuniewicz, obecny dyrektor tego departamentu.

Karyera Wittego nie skończyła się na skromnym dyrektorze departamentu. Po paru latach został ministrem komunikacyi, a gdy Wyszniegradzki musiał ustąpić z widowni politycznej, sam wskazał na Wittego, jako na najgodniejszego swego następcę. Przez dziesięć lat stojąc na czele ministerstwa finansów, Witte przeprowadził cały szereg reform. Dokonał konwersyi starych długów państwowych na miliard rubli z górą i oszczędził kasie państwowej setki milionów wydatków, wybudował kolej syberyjską, wprowadził walutę złotą, monopol wódczany, zreformował podatki przemysłowe, prowadząc w dalszym ciągu politykę protekcyjną swego poprzednika, popierając przemysł, syndykaty. — Pieniądze staniały, powstawały fabryki, wzrastały miasta. Między innemi skupił koleje prywatne i w tej liczbie południowo-zachodnie.

Witte ma mnóstwo wrogów. Nienawidzą go urzędnicy, jako „człowieka nowego", który przyszedł niewiadomo skąd, nie uznaje żadnych powag, wszystkich traktuje z góry, robi co mu się podoba, nie oglądając się na innych. Nie lubią go sfery dworskie za jego szorstkość, z jaką obcinał listy cywilne i kwestyonował rachunki.

Dymisyę Wittego prorokowano co rok, nikt jednak nie przewidział jego upadku, który nastąpił jak najniespodziewaniej w lutym roku zeszłego. Dano mu miejsce prezesa Komitetu ministrów, przy pozorach awansu, bez wpływu i znaczenia. Największym i najgłośniejszym przeciwnikiem Wittego był Plehwe, który uważał go za rewolucyonistę. Kilka razy dochodziło między nimi do starcia, ale głównie upadek ministra finansów spowodowało nieporozumienie zaszłe

---

124)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

A Jacek otoczył żonę ręką, przysunął się wraz z nią o krok do Króla i rzekł:

— Miłościwy Panie! Żeby mi za nią cesarstwo niemieckie, albo nawet i królestwo francuskie ofiarowali, Bóg, który patrzy w serce moje, widzi, że nie oddałbym jej za żadną koronę, ni za żadne na świecie klejnoty. Ale żebym miał, dla szczęśliwości mojej, służby zaniechać, okazyę stracić, wojny za wiarę poniechać, wodza odstąpić — nie daj też tego Bóg, bo sambym sobą wzgardził i ona, jako ją znam, także by mną wzgardziła. Nużby, Miłościwy Panie, trafiła się jaka przygoda, jakowaś napaść, któraby mi przecięła drogę, chybabym zgorzał ze wstydu i boleści....

Tu oczy zaćmiły mu się łzami, na policzkach wykwitły rumieńce i tak dalej mówił drgającym ze wzruszenia głosem:

— Jam dziś przed ołtarzem pobluźnił, bom rzekł Bogu: „odwdzięczę się"! A czem? zali zdrowiem, zali życiem, zali krwią można się odwdzięczyć za takie szczęście, jakie mnie spotkało? Ale właśnie dlatego o żadną inną funkcyę nie będę prosił i, gdy Ty wyruszysz, Miłościwy Królu i wodzu mój, nie ostanę ani na jeden dzień, jeno pójdę z Tobą, choćby mi jutro ledz przyszło.

I klęknął u nóg Pana, a on pochylił się i, uścisnąwszy go za głowę, rzekł:

— Takich mi więcej, a zagrzmi na świat imię polskie!

Ksiądz Woynowski miał łzy w oczach, Bukojemscy płakali jak bobry, wzruszenie i zapał ogarnęły wszystkich obecnych.

— Na pogan! za wiarę! — zagrzmiały liczne głosy.

I poczęło się trzaskanie szablami.

A gdy ucichło się trochę, pani Taczewska pochyliła się do ucha męża i poczęła szeptać zbladłemi ustami:

— Nie dziwuj się moim łzom, Jacku, bo, gdy pójdziesz, może cię nie zobaczę więcej, ale idź.

XXIX

Jednakże dwa dni pozostali jeszcze z sobą razem. Dwór wyruszył wprawdzie następnego dnia, ale że Królowa z całym fraucymerem i mnóstwo dygnitarzy świeckich i duchownych odprowadzało Króla do obozu, do gór Tarnowskich, gdzie zapowiedziany był wielki przegląd wojsk, przeto tak liczny orszak, który z konieczności musiał poruszać się powoli, łatwo było dogonić. Następny pochód samych wojsk z Królem na czele, od granicy aż pod Wiedeń, miał zadziwić świat pospiechem, zwłaszcza, że Król nadążał w przedzie przed główną armią, ale do gór Tarnowskich wlokła się Królowa Jejmość z dworem przez dni sześć. Państwo Taczewscy dogonili więc orszak drugiego dnia, poczem młoda pani przesiadła się do karoc królewskich, a Jacek skoczył na noc do obozu, by połączyć się ze swoją chorągwią. Chwila rozstania zbliżała się. Dwudziestego drugiego sierpnia Król pożegnał się uroczyście ze swą ukochaną „Marysieńką" i wczesnym rankiem wsiadł na koń, aby przed jej oczyma sprawić wojsko, a następnie ruszyć na jego czele do Gliwic.

Zauważono, że, jakkolwiek rozstawał się się z nią zawsze z największą przykrością, miłując ją bowiem jak źrenicę oczu, bolał nawet nad krótkiem rozstaniem, tym razem miał twarz promienną. Więc świeckim i duchownym dygnitarzom, którzy wiedzieli, jak straszna jest wojna z tym nieprzyjacielem, który przytem nigdy dotychczas nie wystąpił z taką potęgą, przybyło zaraz serca. „Poruszyli wprawdzie Turcy (mówiono sobie) trzy części świata, ale jeśli Pan nasz, największy ich pogromca i niszczyciel, z taką radością idzie na tę wojnę, to już i my nie mamy się o co troszczyć". I otucha napełniała piersi, a widok wojsk powiększał ją jeszcze bardziej i zmieniał w zupełną pewność zwycięstwa. Wojska wraz z taborem pełnym czeladzi wydawały się bardzo znaczne. Jak wzrok mógł sięgnąć, widać było rozbłyski słońca na hełmach, na pancerzach, szablach, na lufach muszkietów i dział. Blask był tak mocny, że oczy mrużyły się pod jego nadmiarem. Nad wojskiem grała w błękitnem powietrzu tęcza chorągwi i chorągiewek. Warczenie bębnów po pułkach pieszych mieszało się z odgłosem trąb, kotłów, krzywuł, z piekielnym hałasem kapeli janczarskich i ze rżeniem koni. Zaraz z początku rewii ruszył bokiem sam tabor, by nie tamować ruchów wojsk, i dopiero potem rozpoczął się właściwy przegląd. Powozy królewskie stały na niezbyt wyniosłej równinie, nieco w prawo od drogi, którą miały przechodzić pułki. W pierwszym siedziała Królowa, przybrana w pióra, koronki i aksamity, błyszcząca od klejnotów, piękna i okazała, z pełną majestatu twarzą kobiety, która posiadła w życiu wszystko, czego tylko w najśmielszych zamysłach mogła pożądać, bo koronę i niewypowiedzianą miłość najsławniejszego ze współczesnych monarchów. Równie jak dygnitarze z najbliższego otoczenia królewskiego, była i ona pewna, że, gdy Król — jej małżonek — raz siądzie na koń, to w ślad za nim pójdzie, jak dotychczas zawsze szło, zwycięstwo i pogrom. I czuła, że w tej chwili oczy całego świata, począwszy od Carogrodu, aż do Rzymu, Madrytu i Paryża, są na niego zwrócone, że całe chrześcijaństwo wyciąga do niego ręce i w nim jeno i w tych żelaznych jego wojskach widzi ratunek, więc serce jej wzbierało dumą niewieścią. „Potęga nasza wzrośnie, a sława wyniesie nas nad wszystkie inne króle" — mówiła sobie w duszy — i dlatego, choć ów małżonek prowadził zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy ludzi przeciw nieprzeliczonym zastępom tureckim, piers jej zalewała radość i żadna chmura obawy lub niepokoju nie zasępiała jej białego czoła. „Patrzcie na zwycięzcę, patrzcie na Królojca: — mówiła do dzieci, wypełniających tak powóz, jak pisklęta wypełniają gniazdo — gdy wróci, świat uklęknie przed nim w podzięce".

(Ciąg dalszy nastąpi).

pomiędzy nim a w. ks. Aleksym Michałowiczem.

Witte nie był nigdy radykałem. Jest to jeden z tych ludzi, co rozumieją doskonale, że każdy ustrój państwowy ma swoje dobre i złe strony i że przy każdym można stworzyć dla poddanych warunki znośnego bytu. Do tego też on dążył, wskazywał na potrzebę reform drugorzędnych, nie dotykając podwalin ustroju Rossyi. To też, gdy go w grudniu powołano do opracowania reform, Witte myślał tylko o poprawieniu monarchii. Chciał usunąć samowolę urzędniczą, zaprowadzić porządek prawny, znieść ucisk religijny, narodowościowy, ująć życie państwowe w pewne określone formy. Uczony prawnik, Polak, prof. Leon Petrażycki opracował dlań projekt takiej udoskonalonej monarchii, której obywatele mieli otrzymać wszystkie wolności i swobody z wyjątkiem parlamentu. W tym sensie zredagowano pierwsze uchwały Komitetu ministrów, ale tu spostrzegł Witte, że na monarchię wzorową nie pora. Trzeba o tem było pomyśleć przynajmniej kilka lat wstecz. W roku 1905 „monarchia udoskonalona“ miała przeciw sobie i biurokracyę i radykałów i większość opinii publicznej. Zrozumiał to zaraz Witte i nieznacznie zmienił front. W swoich „udoskonaleniach“ monarchii zaszedł tak daleko, że nie różniła się już ona wcale od monarchii konstytucyjnej.

Choć działał zręcznie i ostrożnie, poznano się na jego planach. Szczególniej zaszkodziła mu tak zwana „rewolucya popia“. Wespół z metropolitą Antoniuszem, Witte opracował projekt obalenia Pobiedonoscewa i Synodu, wznowienie patryarchatu, oddzielenie cerkwi od państwa. Wiedząc doskonale, że wszystkie reformy będą czczym wyrazem, póki u steru władzy będzie stał Pobiedonoscew, postanowił Witte go obalić i w tym celu porozumiał się z Antoniuszem. Przyłączył się do nich towarzysz nadprokuratora, Sabler. Reforma cerkwi, to najniezawodniej *faux pas* Wittego; religia jest religią, nawet prawosławna, i robić z niej narzędzia intrygi nie można. Zamach nie mógł się udać, stary Pobiedonoscew zwyciężył, Sablera usunięto, a Witte po raz wtóry popadł w niełaskę.

Skoro rozpoczęto mówić o pokoju, zdecydowano się w Petersburgu wysłać Wittego do Ameryki, by tam ostatecznie „skręcił kark“. Wszyscy byli pewni, iż niczego nie dokaże. Przypuszczano, że „źle wychowany bursz“, połamie zęby na Japończykach, zawiedziono się jednak sromotnie. Minęły te czasy, gdy Witte mówił słabo po francusku, a otwierając międzynarodowy zjazd kolejowy, tak się zmięszał, że podał rękę lokajowi, zamiast prezesowi zjazdu. Z wiekiem ucywilizował się i nabrał dobrych manier. Czemukolwiek chcianoby przypisać względnie korzystne warunki pokoju, Witte zapisał je na rachunek swojej gwiazdy i Rossya zaakceptuje ten rachunek, bo tego wymaga jej miłość własna. Portsmouth, to jedyny rewanż za Mukden i Cuszimę. Witte więc musi otrzymać nadzwyczajne odznaczenie, musi wrócić do łask.

Takim jest dzisiaj największy mąż stanu w Rossyi. Po swojemu kocha on ojczyznę, pragnie jej dobra, jest przytem ludzki, sprawiedliwy... Imponuje przedewszystkiem siłą woli, męskim hartem. Nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa.

Położenie na Węgrzech.

Wiadomo już z poprzednich doniesień, że subkomitet wykonawczego komitetu koalicyi węgierskiej ma wygotować akt, stawiający rząd w stan oskarżenia. Prezydentem jego wybrano p. Ignacego Daranyi'ego, a referentem p. Gezę Polonyi'ego, który zajmie się redakcyą tego dokumentu.

Magyar Nemzet stwierdza wobec tego, że postawienie gabinetu w stan oskarżenia pozbawione jest wszelkiej podstawy prawnej. Rząd ani nie naruszył konstytucyi, ani nie wydał pieniędzy publicznych na sprzeczne z ustawą cele. Poczynił jedynie niezbędne kroki, aby wobec anormalnego stanu rzeczy na Węgrzech i wobec rewolucyjnej postawy niektórych autonomicznych organów publicznych, mechanizm administracyjny nie musiał stanąć w miejscu. Takie same zarządzenia wydawały już pod naciskiem konieczności i poprzednie gabinety, od gabinetu bar. Banffy'ego począwszy. Rząd będzie w swojem prawie, gdy postara się w danym razie o stworzenie takiej reprezentacyi ludowej, która nie zajmie wobec rządu zasadniczo nieufnego stanowiska. Rząd spodziewa się przez podniesienie ważnych zagadnień politycznych i społecznych pozyskać dane potrzebne dla zapewnienia swojej polityce sukcesu i chce ponosić odpowiedzialność przed parlamentem zdrowym, zdolnym do życia, a nie przed parlamentem brnącym z bezprawia w bezprawie.

Rada ministrów węgierskich, zebrana we środę, miała też z zimną krwią przejść nad rzuconą jej przez koalicyę groźbą oskarżenia do porządku dziennego. Groźby tej nie można brać tragicznie i z tego powodu, że Izba magnatów, która wybiera senat rozstrzygający w sprawie oskarżenia, nie poszłaby z pewnością za demagogicznym przykładem większości Sejmu.

O zapatrywaniach rządu na kwestyę rozwiązania Sejmu, gdyby normalny bieg rzeczy żadną miarą przywrócić się nie dał, pisze jeden z zostających w czynnej służbie polityków w *Neues Pester Journal*: „Rząd wziął już niewątpliwie pod rozwagę ewentualne rozwiązanie Sejmu i czeka tylko na wyjaśnienie stanowiska partyj opozycyjnych. Rząd przygotował plan na wielką skalę i chce się przedewszystkiem przekonać, jak się wobec tego planu zachowa opozycya. Jestto niewątpliwie prawem Korony, odwołać się do narodu i nastąpi to niezawodnie, gdyby posłowie opozycyjni nadal próbowali tamować ruch machiny państwowej. Szanse nowej walki wyborczej są dla rządu dosyć obiecujące, i jeżeli się rozgłasza, że Korona nie zgodzi się na rozwiązanie, to jest to tylko umyślnem robieniem nastroju. Korona jest dobrze poinformowana i niema żadnego powodu dla któregoby plany rządu nie miały uzyskać zatwierdzenia Monarchy. Usposobienie narodu zmieniło się znacznie w porównaniu do czasów ostatnich wyborów“.

Na dzień otwarcia Sejmu przygotowuje partya socyalistyczna olbrzymią manifestacyę robotniczą. Zorganizowani robotnicy z Budapesztu i prowincyi mają urządzić pochód przed gmach sejmowy, poczem deputacya robotnicza wręczy prezydentowi Izby petycyę.

Rząd przyjął do wiadomości zgłoszenie pochodu i wręczenia petycyi, gdyż odpowiada to przyjętej oddawna praktyce, ale zapowiedział, że na wypadek najmniejszych niepokojów, w razie demonstracyj przeciw posłom, udającym się do Izby, albo wogóle na wypadek głośnego objawienia przez robotników swoich sympatyj lub antypatyj, nastąpi rozproszenie pochodu siłą.

Wszystkie sprawy i ewentualności będą stanowić przedmiot sprawozdania, które br. Fejérváry ma złożyć królowi na posłuchaniu w Burgu, zapowiedzianem na jutrzejszą niedzielę.

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

Rzezie na Kaukazie.

Od dni kilku zawrzała na południowo-wschodnim krańcu europejskiej Rossyi ponownie krwawa walka między Ormianami i Tatarami. Następstwa jej, nie biorąc już nawet w rachubę ofiar w ludziach, są nieobliczalne. Zatarg ormiańsko-tatarski wybuchł właśnie w centrum rossyjskiego przemysłu naftowego, prowadzonego na olbrzymią skalę, że zaś Tatarzy podpalają i niszczą setki wież wiertniczych, cysterny, rafinerye i wszelkie urządzenia fabryczne, więc odbić się to musi bardzo dotkliwie na ekonomicznym stanie bogatego dotychczas zakątka. W interesie rządu leżało poskromienie zbyt możnych Ormian; wywołując jednak waśń narodowościową na Kaukazie, nie przypuszczał chyba, że rzeczy zajdą tak daleko, że rozlewu krwi powstrzymać nie zdoła. Niestety smutna prawda występuje teraz w całej jaskrawości: sam rząd cofnął się w połowie drogi, a jego narzędzie — Tatarzy — szerzy dalej pożogę i zniszczenie, nie pytając już dzisiaj, czy ma Ormianina, czy Rossyanina przed sobą. Obaj są chrześcianami, walka święta musi więc być przeciw nim zwrócona.

Depesze ostatniego dnia brzmią bardzo groźnie. W Baku, w nocy z wtorku na środę, przyszło znów do walk ulicznych na wielu ulicach i placach miasta. Onegdaj podpalono kilka budynków; na polach naftowych rzerzy się pożar. Źródła naftowe w miejscowościach Bałachmazy, Sabuczi i Romany wypaliły się doszczętnie; w kopalni Bibiejbat ogień trwa dalej. Ogółem spłonęło 40 źródeł nafty firmy Nobla. We środę proklamowano zawieszenie broni między Ormianami a Tatarami; wczoraj też w Baku panował względny spokój, lecz natomiast w kopalniach w Bałachanach, gdzie ściągnięto znaczną siłę wojskową wraz z artyleryą, doszło do formalnej bitwy. Wielkie gromady robotników wojsko zmasakrowało i rozpędziło; zabitych i ciężko rannych bardzo dużo; w miejście panuje zupełny brak środków żywności.

Do Petersburga nadchodzą z Baku straszne wiadomości. Po obu stronach w ostatnich godzinach miało zginąć przeszło 300 osób. Między Tatarami i Ormianami rozgrywa się formalna bitwa. Wojsko zachowuje się biernie. Miasto stoi w płomieniach.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cały przemysł naftowy w Baku znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie; spłonęło dotąd ponad 300 wież wiertniczych; zapas pozostałej nafty bardzo mały; straty wynoszą setki milionów.

W Paryżu, w kołach naftowych krąży straszna pogłoska, iż niektórzy Ormianie w Baku zabijali się wzajemnie, aby uniknąć tylko męczarni w rękach sfanatyzowanych Mahometan. Zwłaszcza mężowie zabijali swe żony, aby uchronić je w ten sposób przed gwałtami.

Dzienniki londyńskie donoszą, że w Baku i w okolicy panuje najzupełniejszy chaos. 250 źródeł naftowych doszczętnie się spaliło. Podpalanie trwa w dalszym ciągu, handel i przemysł zupełnie ustały, właściciele wielu bogatych firm zmienili się w żebraków. Mieszkańcy, jakkolwiek brak im żywności, barykadują się w mieszkaniach, ponieważ obawiają się napaści i rzezi ze strony Tatarów.

Petersb Ag. tel. rozesłała komunikat: Miejscowość Bałachany spłonęła doszczętnie. Tatarzy rabują wszystkie wartościowe przedmioty. Bibiejbat jeszcze płonie. Na ulicach w Baku padają w nocy strzały. Banki i giełda zamknięte. Straty ogromne.

W obec tych wszystkich zajść, przemysłowcy petersburscy zwrócili się do cara z prośbą, by zarządzono jak najenergiczniejsze środki obrony przemysłu naftowego, dążącego do ruiny, a duma petersburska poleciła wszystkie czynne w jej zarządzie maszyny, ogrzewane dotąd naftą, opalać węglem lub spirytusem. Do namiestnika Kaukazu zwrócono się z żądaniem, by zezwolił w osadach, bardziej oddalonych, utworzyć, dla obrony mieszkań ormiańskich, milicye pod dowództwem oficerów i podoficerów miejscowych wojsk. Tyflis przepełniają zbiegowie z Baku, którzy uciekli stamtąd, pozostawiając bez opieki całe swoje mienie. Do władz zgłosiła się deputacya właścicieli wielkich rafineryi nafty z prośbą o ochronę owych 25 milionów pudów (miliard funtów) nafty, które w danej chwili wypełniają cysterny w Baku. Tatarzy podpalili wszystkie gorzelnie i przędzalnie jedwabiu w Szuszy. Pewna część robotników schroniła się w góry, resztę wymordowali lub osaczyli Tatarzy. Kaspijskie Towarzystwo nafty poniosło olbrzymie straty.

Rozruchy antisemickie

wybuchły, według informacyi *Berl. Tagebl.*, w Warszawie. Motłoch zniszczył w dzielnicy żydowskiej wiele sklepów, dopuszczał się nadto rabunku mieszkań prywatnych. Napastowani żydzi bronili się, używając rewolwerów, nie braknie więc rannych. Policya zachowywała się zupełnie bezczynnie.

W Kiszyniowie i jego okręgu zaprowadzono stan wojenny, a petersburski kore-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

„Łkanie mowę jej przerwało i roztopiła się we łzach. Była to rozpacz nieszczęśliwego dziecka. I ja byłem powodem tej rozpaczy!

„— Moja najdroższa, — rzekłem — posłuchaj mnie, odpowiedz mi. Wiesz dobrze, iż umarłbym raczej, niżbym ci zrobił jaką przykrość, a dziś, mimowoli, sprawiłem ci wielką przykrość, czuję to dobrze. A przecież, to nie moja wina.

„— Och! ja nic ci nie wyrzucam! — odrzekła. — Nie jesteś nic winien, rzeczywiście.

„— Gdybyś mi nie była rozkazała, nie byłbym przyjął zaproszenia na ten wieczór.

„— Tak, masz słuszność: ja źle zrobiłam, a najgorzej postąpiłam, że sama tu przyjechałam. Sądziłam, że jestem silniejsza, niż się okazało.... Ale ty — dodała — ty, czy jesteś zadowolony? Czy nie dość ciebie oklaskiwano, otaczano? Gdym wychodziła z salonu, tłumy były w około ciebie. Wszystkie te panie skarżą się, że za rzadko ciebie widują. A ja przez ten czas cierpiałam. Całkiem słusznie: po co tu przyjechałam? Nie miałam tu nic do roboty, chyba aby zawadzać tobie w twoim tryumfie.

„Cóżem miał odpowiedzieć? — Czekałem ze smutkiem, aby Julia się uspokoiła, nie śmiejąc wyrzec ani słowa. A ona dodała:

„— Co do mnie, zresztą, znajduję, że wcale dobrze nie grałeś dziś wieczorem, och! wcale nie!

„I natychmiast porwała mnie za rękę.

„— Przebacz mi moją niesprawiedliwość. Ale cóż chcesz? Całe moje życie składa się z obawy, aby mi kto ciebie nie odebrał. Zdaję sobie sprawę z nieprzyjemności, jakie mój chorobliwy egoizm, moja przyjaźń despotyczna tobie sprawia: nieustannie się lękam, abyś się tem nie zraził i aby świat mi ciebie nie zabrał. Na tę myśl tak bardzo cierpię, iż nic dziwnego, że i tobie cierpienie zadaję.

„Wymówiła te słowa ze spokojem rozpaczy. Przyroda także spokojna była w około nas: jej cisza nas dławiła, tak bardzo była potężna i niezmącona. I słuchałem, jak drżała obok mnie ta dusza wybrana, dusza smutna, którą ubóstwiałem i której, mimowoli, nieustanną zadawałem torturę. Uczułem nagle potrzebę zaspokojenia Julii raz na zawsze obietnicą, którąby nie pozostawiała w niej żadnego wątpienia co do mojej miłości, odpowiedziałem więc:

„— Odtąd, nie będziesz już tak cierpiała. Nikt inny, tylko ty sama będziesz mnie słuchać i oklaskiwać. Już mnie w świecie nie zobaczą. Zachowam dla ciebie samej moje prace artystyczne, natchnienia mojej duszy i talentu, jeżeli go posiadam. Będę zarabiał na życie jako stroiciel, jak skromny robotnik; artystą będę dla ciebie i przy tobie. Czy jesteś uspokojona?

„— Och! mój przyjacielu!...

„Zsunęła się, cała drżąca, na moje piersi; czułem, jak poruszała się jej pierś przy mojej, zdyszana, a potem, zwolna uspokajała się.... Które z nas dwojga rozkoszniej upajało się tą chwilą?... Zdaje mi się, że w każdym razie cząstka, która mi przypadła w udziale, była lepszą.

„Wróciwszy do świadomości, pani d'Escarpit chciała protestować, bronić się przed przyjęciem tego, co nazywała czynem abnegacyi, a co w rzeczywistości było wyrzeczeniem się łatwem i rozkosznem.

„— Nie — odrzekłem — co się raz przyrzekło, to się przyrzekło.

„Och! panie, jakże się ma słuszność, gdy kochając, poświęca się coraz bardziej i jakich, coraz nowych uczuć słodyczy doznaje się na każdym kroku tego poświęcenia! Powtarzając tę niezłomną przysięgę, byłem jakby w zachwyceniu; bo jakaż to radość powiedzieć sobie:

„— Ona jest na prawdę wszystkiem dla mnie, bo ja jej wszystko oddałem i nie pozostało mi na całym świecie nic, prócz niej samej!

„Człowiek się wzbogaca ogołacając się ze wszystkich ambicyi, ze spraw wszelkich i wszelkich próżności, dla istoty, którą kocha! Julia już się nie opierała, już nie czyniła żadnych zarzutów. Przyjmowała z prostotą poświęcenie, które moja miłość jej czyniła, z tego, o co tak bardzo chodzi każdemu artyście, co mu na sercu najwięcej leży: z próżnej sławy.

„— Wracajmy — rzekła wreszcie — nasza nieobecność za długo trwała, mój drogi.

„Nie można było inaczej; wróciliśmy w wir życia.

VIII.

„Od tej pory, wcale nie z mniejszem zamiłowaniem uprawiałem sztukę, która odtąd była tylko wyrazem mojej miłości i do niej tylko się odnosiła.

„Nie bywać już w pałacach, nie słuchać oklasków ludzi obojętnych i natrętnych, było to dla mnie rodzajem wyzwolenia. Świat przestał stawać pomiędzy mną a mojem szczęściem.

„Moje odosobnienie musiało być bez wątpienia surowo krytykowane. Bardzo często mały chłopak, syn wieśniaka, służący mi za przewodnika w przechadzkach po okolicy, powtarzał mi różne gadania, słyszane o mnie. Ci, którzy byli najbardziej łaskawi, zadawalali się utrzymywaniem, że podobnie, jak wszyscy niewidomi, byłem o r y g i n a ł e m; inni znowu mieli mnie za waryata.

„— Rozpowiadają jeszcze coś innego, panie Saint-Florent — dodał mały — mówią, że pani z Pagoureau zakochała się w panu i że ona nie pozwala panu bywać po pałacach, jak dawniej.

„Kazałem mu milczeć; ale plotki, o których czynił wzmiankę, stanowiły jedyną troskę, zakłócającą moją szczęśliwość, tembardziej, że nie mogłem nic zrobić, aby te gadania uciszyć: powiedzieć Julii, chyba tylko na to, aby ją zmartwić. Była nadto dumna, aby się ugiąć pod opinią świata, czując się osobiście niewinną. Możeby myślała — była taka zazdrosna! — że szukam pretekstu, aby się rzadziej z nią widywać.

„A zresztą, nie miałem siły próbować wystąpić przeciw naszej miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

spondent berlińskiego *Local Anzeigera* oblicza, iż ostatnie zajścia w Kiszyniowie pociągnęły za sobą 260 ofiar w zabitych i ciężko rannych.

Duma rossyjska

nie schodzi na chwilę ze szpalt dzienników. Warszawskie *Słowo* podaje na podstawie informacyj z Petersburga, że według wszelkiego prawdopodobieństwa komisya hr. Solskiego, dla rozważenia sprawy ordynacyi wyborczej w Królestwie, utworzy specyalną podkomisyę, do której zaproszone będą osoby kompetentne i rzeczoznawcy. Przedmiotem zaś pierwszych posiedzeń komisyi będzie wyłącznie sprawa wprowadzenia w życie ustawy Dumy, oraz sprawa zebrań przedwyborczych. Na tę ostatnią komisya postanowiła zwrócić szczególną uwagę, gdyż od pomyślnego jej rozwiązania zależą losy Dumy. Prośby o niezwłoczne pozwolenie na zgromadzenia przedwyborcze napływają jednocześnie do ministra spraw wewnętrznych i do prezesa komisyi hr. Solskiego.

Petersb. Wied. zaprzeczają informacyom kilku pism rossyjskich, że liczba wszystkich deputowanych Dumy (łącznie z przedstawicielami kresów) będzie wynosiła zaledwie 500 osób. Według tej normy, jaką ustanowiono dla cesarstwa, liczba deputowanych z kresów, liczących około 40,000.000 mieszkańców, powinna wynieść 160, oprócz 5 deputowanych z większych miast. *Syn Otieczestwa* ze swej strony twierdzi, iż ordynacya wyborcza dla Królestwa zapewni Polakom w Dumie 22 miejsc.

Ugrupowanie stronnictw w przyszłym parlamencie omawia *Ruś*. Według ostatnich jej obliczeń, odmiennych znacznie od dawniejszych, w których przyznawała decydującą większość włościanom, działacze ziemscy, którzy brali udział w listopadowym zjeździe w Moskwie, mogą liczyć w Dumie na 150 mandatów; różne organizacye społeczne, mające ten sam program polityczny, przeprowadzą 30 deputowanych; z pośród konserwatywnych ziemców do grup postępowych przyłączy się 60; tym sposobem w przyszłej Dumie będzie miała przewagę partya postępowa. O politycznej fizyognomii deputowanych włościańskich z cesarstwa, nic jeszcze nie można powiedzieć.

Petersb. Agencya telegr. donosi: Naznaczone na piątek posiedzenie osobnej konferencyi pod przewodnictwem hr. Solskiego, odroczono do soboty z powodu nabożeństwa z okazyi zawarcia pokoju. Głównym przedmiotem obrad będzie ciągle jeszcze kwestya akcyi wyborczej, tak, że prawdopodobnie na tem posiedzeniu nie będzie omawiany regulamin wyborczy dla Polski. Na posiedzenie powołano Polaka, właściciela dóbr, p. Dobieckiego..

Język polski

zdobywa sobie w Królestwie Polskiem należne prawa. Na interwencyę prasy umieszczono już w teatrach warszawskich wszelkie napisy w dwóch językach: w polskim i rossyjskim. W Łodzi, otrzymał p. Józef Radwański pozwolenie na urządzenie kursów wieczornych. Nauka dla analfabetów będzie bezpłatna. W Piotrkowie wniesiono prośby o dwa gimnazya polskie, cztery szkoły żeńskie i jedną niższą handlową, niedzielną.

Luźne informacye.

Wczoraj w cerkwi w Peterhofie odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu zawarcia pokoju. W nabożeństwie wzięli udział car, carowe, wielcy książęta, ministrowie, senatorowie i wyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni.

Pod przewodnictwem pomocnika ministra spraw wewnętrznych, odbyło się pierwsze posiedzenie mieszanej komisyi dla kwestyi dostarczenia środków żywności guberniom dotkniętym nieurodzajem i innemi klęskami. Na podstawie przedłożonych sprawozdań stwierdzono, że najbardziej dotknięte są gubernie; saratowska, riazańska, samarska, penzeńska, tambowska, orłowska, woroneska, tulska i wiacka. Gubernie witebska i kazańska mniej są dotknięte. Gubernia pskowska prawdopodobnie sama będzie się mogła utrzymać.

Według przybliżonego obrachowania, trzeba będzie dla wyliczonych na pierwszem miejscu gubernij około $36^1/_2$ mil. funtów zboża na wyżywienie ludności a $12^1/_2$ mil. na zasiewy, poza zapasami, nagromadzonymi w magazynach po miastach. Dla reszty gubernij potrzeba będzie około 22 mil. funtów na żywność i $3^1/_2$ mil. na nasienie. Na zakupno zboża państwo będzie musiało wyasygnować przeszło 36 milionow rubli.

Prace komisyi, która ma uchwalić nowe prawo prasowe rossyjskie, postępują raźno, tak, że już w początkach grudnia b. r. zostanie ogłoszona nowa ustawa prasowa, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 1906 r. Pod koniec bieżącego miesiąca odbędzie się w Petersburgu kongres dziennikarzy i literatów rossyjskich.

Do *Berl. Tageblattu* donoszą z Petersburga, iż wiadomość, jakoby generał Leniewicz miał być mianowany namiestnikiem Dalekiego Wschodu, nie jest ścisła. Rossya ma zamiar utworzyć posadę namiestnika dla całej Syberyi, celem uproszczenia i ujednostajnienia administracyi. Namiestnik ten będzie również głównym komendantem wszystkich korpusów, znajdujących się na Syberyi. Na tę posadę właśnie upatrzony jest gen. Leniewicz.

Między ministrem wojny Roedigerem. a w. ks. Mikołajem Mikałajewiczem przyszło na tle służby wojskowej do ostrego zatargu. Minister podał się natychmiast do dymisyi, a car ma sprawę rozstrzygnąć.

Z Petersburga telegrafują do *Wiener Allgem. Ztg.*, że pewien dziennikarz, który był współpracownikiem wychodzącego w Porcie Arthura pisma *Nowy Kraj*, złożył w ministerstwie wojny doniesienie przeciw generałowi Stoesslowi o zdradę stanu. Na podstawie dokumentów obwinia on Stoessla, że przed poddaniem się wydał Japończykom bardzo ważny dokument urzędowy.

Ruch między przybywającymi w granicach Rumunii majtkami ze statku „Potiemkin“, mający na celu zbiorowy powrót do Rossyi, wzrasta coraz bardziej. W dniu 5 b. m. udało się do Rossyi znowu 3 majtków.

Groza rewolucyi w Japonii.

Mieliśmy dotąd niejasne tylko wiadomości o wrzeniu umysłów, jakie zapanowało w Japonii, po dojściu pokoju do skutku. Brak pewnych danych tłómaczono przerwaniem komunikacyi telegraficznej, rząd mikada starał się także ukryć prawdziwy stan rzeczy, który jest o wiele groźniejszy, aniżeli przypuszczano. We środę wieczorem nadeszły pierwsze depesze, potwierdzające niepokojące wieści z Tokio.

Stronnictwo radykalne rozpoczęło kampanię przeciwko rządowi najpierw w prasie, później jednak chwyciło się energiczniejszych środków, aby okazać swoje niezadowolenie. Domagali się oni przedewszystkiem surowego ukarania tych osób, które ponoszą winę, iż Japonia zgodziła się na warunki pokojowe Rossyi. Malkontenci przepowiadają ruinę finansową ludności, na którą spadnie zwiększony ciężar podatków, a w podziale Sachalinu widzą także nieustające źródła przyszłych niepokojów granicznych. Większość dzienników podawała sprawozdania z przebiegu konferencyi w żałobnych obwódkach, z trupią czaszką i emblematami śmierci na pierwszej stronnicy. Zły wynik tegorocznych urodzajów, w połączeniu z wielkiemi finansowemi zobowiązaniami rządu, wpłynął również ujemnie na usposobienie w Japonii.

Agitatorzy umieli jeszcze rozdmuchać to zarzewie. Nie było dnia bez zgromadzenia protestującego przeciwko zawartemu pokojowi, nie było dnia bez drobnych zamieszek ulicznych. Park miejski w Tokio stał się głównym punktem zbornym demonstrantów. Policya zamknęła dojścia do tego parku, gdzie zapowiedziany był właśnie meeting ludowy i obsadziła wszystkie bramy. Wzburzony tłum rozbroił straż, połamał ogrodzenia i wtargnął do wnętrza ogrodu, aby tam uchwalić zamierzony protest. Gdy następnie policya, wzmocniona posiłkami, chciała demonstrantów rozproszyć, przyszło do starć, podczas których użyto białej broni. Rozruchy przeniosły się teraz na ulice. Policya bezradna wobec naporu tłumów, dała kilka salw, kładąc trupem około 80 osób.

Uwięzienie pięciu przywódców rozruchów dolało jeszcze oliwy do ognia. Stutysięczny pochód z narodowymi sztandarami, owiniętymi krepą, przeszedł przez całe miasto, zachęcając innych do wzięcia udziału w demonstracyi. Kilku członków parlamentu wygłosiło mowy, wzywające naród do wysłania telegramów do Oyamy, aby walkę dalej prowadził i nie zgodził się na pokój, równocześnie zaś odbyło się wielkie zgromadzenie przedstawicieli całego kraju, na którem uchwalono wnieść prośbę do tronu, rady starszych, i parlamentu o nie zatwierdzenie układów.

Niechęć ludności zwróciła się także przeciwko członkom gabinetu. Demonstraci wpadli do pałacu prezydenta Katsury, z obnażonemi szablami w rękach i zniszczyli tam całe niemal urządzenie pałacowe. Wezwane wojsko przywróciło dopiero chwilowy spokój, przerwany znów wieścią o napadzie na pałac ministra spraw wewnętrznych Joshikawy. Dostępu broniła tutaj policya i służba pałacowa. Rozjuszeni demonstranci zdobyli sobie jednak siłą wejście do wnętrza gmachu, niszcząc wszystko co spotkali na drodze, przyczem zginęła jedna osoba, a 14 jest rannych. Z urządzenia sal pozostały podobno same szczątki i drzazgi.

Podoby los byłby spotkał pałace innych ministrów, lecz zapobieżono katastrofie, obsadzając ulice i mieszkania wszystkich wybitniejszych osobistości silnymi oddziałami wojska i policyi.

We czwartek trwały rozruchy dalej. Po północy ponowiono ataki na redakcyę urzędowego dziennika *Kokumin*, który bronił od początku sprawy pokoju, wyrządzając wielkie szkody w lokalu redakcyjnym, wojsko rozproszyło jednak napastników, zamykając ulice pobliskie podwójnym kordonem marynarzy. Cała noc przeszła bardzo burzliwie. Tłum zniszczył dwie większe strażnice policyjne i 15 kiosków straży, wstrzymywał także ruch uliczny i tramwayowy. Uwięziono dotąd około 200 osób, część ich wypuszczono jednak wczoraj przed południem na wolność z obawy przed usiłowaniem uwolnienia ich przez ludność, tak samo wypuszczono na rozkaz mikada pięciu przywódców stronnictwa liberalnego, aby nie rozdrażniać jeszcze więcej opinii publicznej.

Ostatnie wiadomości brzmią również niepokojąco. Wczoraj panował w Tokio względny spokój, ale w najbliższych dniach spodziewają się wybuchu nowych zaburzeń, a to z powodu powrotu do Japonii delegatów pokojowych z Ameryki. Ludność odgraża się, że ich zlynchuje. Policya wraz z wojskiem utrzymuje z trudem tylko porządek w mieście, które sprawia wrażenie miasta, zdobytego przez nieprzyjaciół. Wojsko biwakuje pod gołem niebem w ciągłem pogotowiu. Ruch handlowy i przemysłowy wstrzymany. Z bardzo wielu domów powiewają czarne chorągwie na znak żałoby z powodu zawarcia pokoju. Policya przemocą zrywała chorągwie. Wśród ludności krążą w krociach egzemplarzy odezwy, wzywające do dalszego prowadzenia wojny. Powrót wojska z placu boju będzie musiał być przyspieszony, jeśli rząd chce zapobiedz rozszerzeniu się ruchu rewolucyjnego w kraju i stłumić go.

Demonstranci zachowują się nadzwyczaj gwałtownie i prawie wszyscy są uzbrojeni. Nawet kobiety i dzieci biorą udział w ekscesach, a największa liczba zranionych, których jest dotąd przeszło 800, znajduje się wśród tych kobiet i dzieci, co tłómaczy się tem, że nie potrafiły one w porę i dość szybko uciec przed szarżą kawaleryi. Wśród zabitych, których cyfra dochodzi do stu, znajduje się także wielu policyantów i żołnierzy.

Co gorsza, życie i mienie cudzoziemców są także wystawione na poważne niebezpieczeństwo.

Paryski Bank „Credit Lyonnais“ otrzymał od reprezentanta swojej filii w Tientsinie wiadomość, wedle której życie cudzoziemców w Japonii jest skutkiem wybuchłych rozruchów zagrożone, tembardziej, że brak wojska, które mogłoby utrzymać w kraju spokój. Wzburzenie wśród ludności z powodu zawarcia pokoju objawia się także nieprzyjaźnią wobec cudzoziemców.

Biuro Reutera dodaje do tej wieści wiadomość o spaleniu w Tokio 10 kościołów i szkoły misyjnej, nikt jednak nie utracił życia podczas pożaru.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach obecna sytuacya w Tokio. Na prowincyi wybuchły również rozruchy. W Saseho usiłowała ludność podpalić baraki, gdzie byli pomieszczeni jeńcy rossyjscy, wszystkie miasta nadbrzeżne są również zrewoltowane.

Niewiadomo tylko, ile jest prawdy w tych doniesieniach prasy francuskiej i niemieckiej. Trudno uwierzyć n. p. pogłosce, jakoby armia japońska miała przyłączyć się po powrocie do rozruchów, trudno także przypuścić, aby demonstracye uliczne były wyrazem opinii całej Japonii, która prędzej czy później musi uznać dobroczynne i pełne korzyści skutki zawartego pokoju. Ofiarą zaburzeń padnie zapewne tylko gabinet hr. Katsury, spokój będzie jednak przywrócony, do czego przyczyni się niewatpliwie dekret mikada, zaprowadzający w Tokio stan wojenny.

KRONIKA.

Lwów, 9 września.

— Kalendarz.

Niedziela (10 września).

Mikołaja. — Władyboja. — Mojseja.

Wschód słońca o godzinie 5·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·16 po południu.

Poniedziałek (11 września).

Jacka i Prota. — Iścisława. — Urik. Hł. Joana.

Wschód słońca o godzinie 5·38 rano, zachód słońca o godzinie 6·14 po południu.

— Manewry Cesarskie. Donoszą ze Stekny, iż w trzecim dniu (6 b. m.), odbyły się manewry przy wspaniałej pogodzie. Najj. Pan przypatrywał się przez cały czas rozgrywającej się walce, aż do jej ukończenia, później zaś objechał konno fronty obu walczących wojsk. Wyborna postawa armii, oraz doskonale wykonane ćwiczenia, dały niejednokrotnie sposobność Najj. Panu wyrażenia Najwyższego Swego zadowolenia. Po siedmiu godzinach, które Najj. Pan na koniu niestrudzenie bez przerwy spędził, powrócił Monarcha o g. 1·45 po południu powozem do Stekny w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Prześliczny dzień jesienny zwabił niezliczone tłumy publiczności, które przypatrywały się ćwiczeniom i witały Najj. Pana owacyjnie.

Po obiedzie udał się Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand automobilem do Strakonic, gdzie złożył półgodzinną wizytę Namiestnikowi hr. Coudenhove, mieszkającemu u starosty Kendika, poczem powrócił do Zamku w Stekny.

Dnia 7 września udał się Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Drhovel, niedaleko Stekny. Ze wzgórza tej miejscowości, prześliczny obejmuje oko krajobraz, urozmaicony lasami, stawami i malowniczemi wzgórzami. Na najwyższem wzgórzu znajdował się sztab generalny, a Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt: Franciszka Ferdynanda, Fryderyka i Rainera, przypatrywał się dalszym ćwiczeniom. O godz. 9 rano walka wrzała na wszystkich punktach. O godz. 10 kazał Najj. Pan zatrąbić. Sygnał dany przez trębacza gwardyi, został stokrotnie natychmiast powtórzony przez trębaczy całej armii i jak za dotknięciem różczki czarodziejskiej walka w mgnieniu oka ustała. W ten sposób zakończyły się manewry Cesarskie.

Przed obiadem, który się dnia tego odbył w Steknie, przyjął Najj. Pan na audyencyi zagranicznych *attachés* wojskowych, którzy później powrócili do Wiednia.

Wczoraj (8 września) o godz. 9 rano po nabożeństwie w miejscowym kościele, odbyło się omówienie manewrów w obecności Monarchy w namiocie Cesarskim. Najj. Pan wyraził wojsku pochwałę. O godz. pół do 12 złożył Monarcha półgodzinną wizytę księżnie Windisch-Graetz, a o pół do 1 odjechał powozem do Strakonic, gdzie przybył o godz. 2. Miasto przybrało szatę świąteczną. Flagi, dywany, girlandy, kwiaty, zdobiły ulice i domy a ludność z entuzyazmem witała Monarchę. Na rynku zgromadzili się przedstawiciele miast Strakonic i Nowych Strakonic, starosta, przedstawiciele władz, duchowieństwo i t. d. Na przemowę powitalną odpowiedział Najj. Pan po czesku, dziękując za wyrazy wierności, poczem zwiedził fabrykę fezów przy placu Palackyego, kościół kawalerów Maltańskich, poczem udał się na dworzec, zkąd wyjechał osobnym pociągiem do Wolina o godz. 3 po południu.

— Uroczyste żałobne nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dzisiaj o godzinie 9 przed południem w Archikatedrach wszystkich trzech obrządków, przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowości, oraz licznej publiczności.

W Archikatedrze obrz. łać., gdzie w czarno obitem prezbyteryum przed głównym ołtarzem ustawiono wśród powodzi światła wspaniały katafalk, celebrował nabożeństwo ksiądz prałat dr. Lenkiewicz w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz „Castrum doloris“ i odśpiewał pieśni żałobne.

W nabożeństwie wzięli udział Ich Ekscelencye: P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, i P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej, konsul niemiecki bar. Spesshardt i zastępca konsula rossyjskiego, oraz reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowości.

W cerkwi św. Jura był obecny na nabożeństwie Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, a w katedrze ormiańskiej, radca Dworu Korzeniowski.

Równocześnie odbyły się także nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych i w świątyniach innych wyznań.

W nabożeństwach, odprawionych w kościołach parafialnych, wzięła udział młodzież szkolna, zwolniona dziś od nauki.

Z Krakowa donoszą: Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety odprawiono dziś w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo.

— Najd. Arcyksiężna Marya Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rainera, obchodzi w dniu jutrzejszym 80 rocznicę Swych Urodzin.

— Biskup sufragan krakowski, ks. Anatol Nowak, powrócił onegdaj z dwutygodniowej wizytacyi dekanatu czernichowskiego.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać.:

Odznaczony Expositorio canonicali: Ks. Józef Lasko, proboszcz w Podkamieniu ad Rohatyn.

Zamianowani: Ks. Piotr Strzeszkowski, proboszcz w Olejowie, dziekanem złoczowskim; ks. dr. Albin Warszylewicz, b. sekretarz JE. Najprz. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, ojcem duchownym dla kleryków seminaryum duchownego; ks. Antoni Ratuszny, drugim prefektem kleryków sem. duch., a ks. Rudolf Nowowiejski, sekretarzem i kapelanem Najprz. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego.

Prezentę na opróżnione probostwo w Gołogórach otrzymał ks. Piotr Strzeszkowski, proboszcz z Olejowa i dziekan złoczowski.

Przeniesieni: ks. Józef Jarek do Dobrotwora; ks. dr. Ignacy Grabowski do Tartakowa.

Konkurs na opróżnione probostwo w Tadaniu ogłoszono do końca października b. r.

— Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kaplicy N. Maryi Panny na górnym Łyczakowie odbyło się we czwar-

tek przed południem w obecności kilku radnych m. Lwowa, członków komitetu budowy i licznej publiczności. Aktu poświęcenia dokonał ks. Hićkiewicz, proboszcz kościoła św. Antoniego.

— **Wystawa lokalna prac uczniów rękodzielniczych we Lwowie.** Biuro dyrekcyi wystawy która — jak wiadomo — odbędzie się w czasie od 16 do 30 b. m., zostanie z dniem 11 b. m. przeniesione do „Pałacu sztuki“ na placu powystawowym, dokąd należy od powyższego terminu dostawiać wszystkie zgłoszone wyroby w godzinach od 9—1 przed- i od 4—6 po południu. Wystawa starożytnych zabytków zapowiada się nadspodziewanie dodatnio. Wszystkie cechy z całego kraju nadsyłają przechowane u siebie oryginalne dyplomy, insygnia, sztandary, różne oznaki, godła i t. p., sięgające jeszcze XIV. stulecia. Dział ten obejmuje z górą po nad 1000 nadzwyczaj ciekawych i oryginalnych okazów, między którymi wiele wysokiej wartości realnej, a większej jeszcze pod względem archeologicznym.

— **Manewry jesienne** w XI. korpusie lwowskim zakończyły się we czwartek w południe w okolicy Zborowa.

— **Ignacy Paderewski,** w przejeździe z Zakopanego, przybył do Krakowa, gdzie zabawi kilka dni.

— **Upaństwowienie kolei Północnej.** Rada nadzorcza kolei Połnocnej — jak donoszą z Wiednia — zatwierdziła przedłożony przez generalnego dyrektora p. Jeitelesa projekt pisma, które ma być wysłane do Rządu w sprawie upaństwowienia kolei, oraz wszelkie przedstawione jej obliczenia i uchwaliła do komisyi, która ma rozpocząć rokowania z Rządem, delegować: prezesa Rady nadzorczej margr. Pallaviciniego, członka administracyi dr. Sterna, generalnego dyrektora Jeitelesa, generalnego inspektora Rauschera i konsulenta dr. Herzberga. Rokowania, jak donosi *Fremdenblatt*, rozpoczną się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

— **Wpisy do państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie,** a mianowicie do szkół zawodowych przemysłu artystycznego, tudzież do sal publicznych rysunków i modelowania odbędą się w sobotę, dnia 16 i w poniedziałek, dnia 18 b. m., wpisy zaś do szkół zawodowych przemysłu budowlanego dnia 3 listopada b. r.

Kandydaci na I. kurs nauki działu artystycznego wykazać winni metryką urodzenia, że ukończyli 14 rok życia i świadectwem szkolnem, że odbyli przepisaną sześcioletnią naukę w szkole ludowej, lub też ukończyli z dobrym postępem drugą klasę szkół średnich albo wydziałowych.

Kandydaci na I. kurs przemysłu budowlanego winni udowodnić, że ukończyli 16 rok życia i wykazać się świadectwem jednej z ukończonych, a powyżej wyszczególnionych kategoryj szkół, oraz świadectwem z odbytej co najmniej dwuletniej (sezonowej) praktyki budowlanej. Świadectwo z praktyki biurowej nie jest wystarczające.

— **Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży** zawiadamia, że boisko Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej otwarte jest dla użytku członków i uczestników Towarzystwa codziennie od godziny 3 po południu.

Zgłoszenia do gier i zabaw przyjmuje także zastępca sekretarza p. Pręgowski codziennie od godz. 5—7 wieczorem.

Oznajmia się równocześnie, iż z końcem b. m. przybędzie do Lwowa fachowy instruktor do gier, zabaw, lekkiej atletyki i t. d. z czeskiego klubu sportowego „Slavia“ w Pradze. Pożądany jest tedy już obecnie jak najliczniejszy udział członków i uczestników na boisku, by instruktor znalazł przysposobiony już poniekąd materyał.

Praca ręczna na boisku przy ul. Isakowicza pod kierunkiem prof. Błażka rozpocznie się od czwartku 14 b. m. codziennie od godziny 4 po południu.

— **Sprzedaż mięsa prowincyonalnego.** Stragany dostawców mięsa prowincyonalnego na placu Strzeleckim były wczoraj, podobnie jak we czwartek, w wielkiem oblężeniu. Do godziny 10 rano rozkupiono wszystko mięso.

Dziś, w sobotę, z powodu święta u żydowskich sprzedawców mięsa, zakontraktowanego przez gminę m. Lwowa, niema sprzedaży mięsa prowincyonalnego na placu Strzeleckim. Publiczność, która już nabrała zaufania do tego mięsa, przybyła licznie na targ, doznała jednak zawodu; dało to powód do skarg, ale jednocześnie jest wymownym wyrazem popularności, jaką sobie targowisko mięsne na placu Strzeleckim za dwa dni wyrobiło. Na przyszłość ustanie to święcenie „sabatu“ z mięsem, albowiem wśród kontrahentów są już i katolicy z okolic podlwowskich.

Jak niemiłem zjawiskiem są dla miejscowych spekulantów mięsnych transporty mięsa prowincyonalnego, dowodzi fakt, że wczoraj rano na jednej z rogatek wysłannicy spekulantów usiłowali nie wpuścić do miasta dostawców mięsa z prowincyi. Jednak dobrze zorganizowana straż policyjna, pod kierownictwem komisarza policyi, napastników odpędziła, a rzeźnicy prowincyonalni bez szwanku dostali się do miasta.

Dziś w południe przybyła do ratusza deputacya rzeźników lwowskich z przełożonym korporacyi rzeźników p. Żytnym na czele. Deputacya konferowała z prezydentem Michalskim i wiceprezydentem dr. Rutowskim w sprawie przedsięwziętej przez miasto akcyi dostarczania tańszego mięsa. Rzeźnicy żalili się, że akcya ta grozi stratami nawet wielkim rzeźnikom. Pp. Michalski i Rutowski zażądali sformułowania tych skarg wraz ze szczegółowemi datami na piśmie; oświadczyli jednak, że nie chcąc bynajmniej utrudniać bytu rzeźnikom, magistrat przystąpił do zapobieżenia drożyźnie mięsa tylko w wykonaniu obowiązujących ustaw a w obronie dziesiątek tysięcy niezamożnej ludności, konsekwentnie zaczęte dzieło rozwijać będzie.

Ze strony dostawców mięsa prowincyonalnego nadeszła do prezydyum miasta prośba o zapewnienie im większego bezpieczeństwa na rogatce, albowiem handlarze mięsa lwowscy odgrażać się mają, że tych z prowincyi „żywcem zakopią“.

Prezydyum miasta w porozumieniu z dyrekcyą policyi poczyniło zatem daleko idące zarządzenia, aby owe pogróżki udaremnić.

O dodatek drożyźniany. Dziś w południe zjawiła się u prezydenta miasta deputacya dyrektorów i dyrektorek lwowskich szkół ludowych i wydziałowych z prośbą o przyznanie nauczycielstwu szkół miejskich dodatku drożyźnianego. Prezydent przyrzekł sprawę przedłożyć Radzie miejskiej.

Wycieczki naukowe uczniów. Sekcya szkolna Rady miejskiej uchwaliła we czwartek wstawić do przyszłorocznego budżetu 500 koron na wycieczki naukowe uczniów szkół wydziałowych miejskich, do dyspozycyi Rady szkolnej okręgowej m. Lwowa.

— **Ślub.** Dzisiaj rano odbył się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub p Kazimierza Lipińskiego, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr ziemskich, z p. Maryą, córką Anny z Żychlińskich i ś. p. Wiktora Prawdzic Włodków. Ślubu udzielił ks. prałat Gorazdowski.

— **Wielki festyn z fantami** urządza lwowska ochotnicza straż ogniowa „Sokół“ na dochód budowy własnego domu, w niedzielę, dnia 10 b. m. na placu powystawowym z nader urozmaiconym programem Wstęp 20 hal. od osoby. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

△ **Nieszczęśliwy wypadek w rzeźni miejskiej.** Pięćdziesięciopięcioletnia Anna Góralewiczowa przechodząc we czwartek po południu przez jeden z budynków rzeźni miejskiej, pośliznęła się na podłodze a upadłszy na nią, złamała prawą nogę w kostce.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym opatrunku, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul Słonecznej l. 41, zmarła nagle we czwartek po południu bawiąca chwilowo u zamieszkałych tam krewnych, 20-letnia Gitla König z Zamościa.

Jak stwierdzono, powodem nagłego zgonu, był udar serca.

△ **Rower** marki „Waffenrad“, wartości 200 koron, skradziono we czwartek wieczorem Janowi Mudremu, woźnemu sądu powiatowego S. I., zamieszkałemu przy ul. Hausnera l. 12.

△ **Zaginiony chłopiec.** Janowi Wertyporochowi z Kleparowa zgubił się wczoraj w tłoku przy wychodzie z cerkwi przy ul. Krakowskiej 4-letni syn Józef.

Chłopiec jest blondyn; ubrany był w siwe ubranie, czarne buciki i zielony kapelusz.

△ **W przystępie szału.** Trzydziestodwuletnia Serla Wachsmanowa, żona belfra, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem l. 15, oblała się wczoraj po południu w mieszkaniu, w przystępie szału, naftą od głowy do stóp, poczem wybiegłszy na plac, znajdujący się poza budynkiem starej rzeźni, podpaliła na sobie ubranie. Zanim pospieszono nieszczęśliwej kobiecie z ratunkiem, odniosła ona już tak znaczne poparzenia na całem ciele, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Wojciecha Węgrzyńskiego, prof. tutejszego Seminaryum nauczycielskiego męskiego, zmarłego w dniu 9 sierpnia b. r. odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 10 w kościele św. Mikołaja, na które grono nauczycielskie zaprasza krewnych i znajomych.

† **Władysław Niemeksza,** inżynier, o którego zgonie w Krakowie donieśliśmy już onegdaj, znany był w naszem mieście, gdyż posiadał tutaj wielkie przedsiębiorstwo instalacyjne. Ś. p. zmarły był nietylko znakomitym fachowcem, ale i wszechstronnie wykształconym. Jako przedsiębiorca był nader sumienny, jako człowiek, pełen charakteru i dobroci serca, to też znajomi jego, po krótkim czasie, stawali się jego przyjaciółmi. — Ś. p. Niemeksza wychował się w konwikcie OO. Jezuitów w Tarnopolu i tam ukończył gimnazyum, następnie studyował na Politechnice lwowskiej, gdzie był asystentem, poczem przeniósł się na studya dodatkowe do Wiednia, a w czasie wystawy w r. 1894 wystąpił jako współtwórca wspaniałej fontanny świetlanej na placu powystawowym. Od tego czasu zakład jego instalacyjny począł się szybko rozwijać aż do r. 1903, gdy zagrożony chorobą piersiową, musiał w styczniu 1903 r. wyjechać do Davos w Szwajcaryi, aby leczyć się na chorobę płuc. Potem dwa lata mniej więcej przebył w Egipcie i na Rivierze francuskiej, a czując się gorzej, wrócił przed kilku miesiącami do Krakowa, aby umrzeć na ojczystej ziemi.

Dzisiejszy *Głos Narodu* — jak nam telefonują z Krakowa — donosi, że ś. p. Niemeksza przeznaczył 20 000 K. na kolonie wakacyjne dla dzieci. Wprowadzeniem w życie fundacyi ma się zająć Wydział krajowy.

† **Stanisław hr. Dzieduszycki.** We czwartek zmarł w naszem mieście, po dłuższej chorobie, w 68 roku życia, Stanisław hr. Dzieduszycki, syn ś. p. hr. Edmunda, żołnierza b. wojsk polskich z r. 1831, i ś. p. Talii z Niezabitowskich, b. poseł ziemi pokuckiej na Sejm krajowy. Szlachetne przymioty charakteru jednały mu powszechną sympatyę, to też żal ogólny towarzyszy mu do grobu. Z małżeństwa swego z Karoliną Darowską, córką znakomitej założycielki domu zakonnego i wychowawczego w Jazłowcu, pozostawił ś. p. Stanisław syna hr. Aleksandra, i trzy córki, z których dwie zamężne: Maryę Władysławową Komorowską i Helenę Justynową hr. Łosiową, oraz trzecią Karolinę, która za przykładem babki złożyła śluby zakonne w Jazłowcu.

Pogrzeb ś. p. Stanisława odbył się dziś o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Technickiej l. 6 na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożone zostały w grobowcu familijnym.

W poniedziałek odbędzie się w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny za spokój duszy ś. p. zmarłego nabożeństwo żałobne.

† **Władysław Kulikowski.** W Abbazyi zmarł Władysław Kulikowski, starosta w Mielcu. Urodzony w Chrzanowie w roku 1857 ś. p. Kulikowski wstąpił do służby politycznej w r. 1879 i pełnił kolejno służbę przy starostwach w Chrzanowie i we Lwowie, poczem przydzielony został do Namiestnictwa. W r. 1894 przeznaczono go do starostwa w Wieliczce, zkąd przeszedł do Podgórza, a potem do Krakowa. W r. 1902 został mianowany starostą i objął kierownictwo urzędu w Mielcu.

Zmarły należał do najlepszych i najsumienniejszych urzędników politycznych w kraju. Wcale nie „biurokrata“ w ujemnem znaczeniu słowa, dbał zawsze o to, żeby w swojem urzędowaniu utrzymać kontakt z życiem społeczeństwa i jego rzeczywistemi potrzebami. Był przytem nawskróś dobrym i dzielnym człowiekiem, idealnym kolegą i zwierzchnikiem, to też zostawia po sobie i szczery żal i trwałe wspomnienie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Mazur, właściciel dóbr, w 74 r. życia; — Łukarz Medycki, emeryt kolejowy, w 80 r. życia; — Apolonia Majcherek, w 42 r. życia; — Franciszka Sołoninka, wdowa po woźnym Uniwersytetu, w 74 r. życia; — Wiktor Strzelecki, ślusarz kolei państwowej, w 42 r. życia; — Teodor Romanowski, towarzysz murarski, w 85 r. życia; — Franciszek Rżechonek, w 77 r. życia.

W Krakowie August Goetze, emeryt. naczelnik miejskiego wydziału obrachunkowego, były buchalter Banku hipotecznego, w 62 r. życia.

W Przemyślu Michał Koczyrkiewicz, em. dyrektor szkół ludowych, w 76 r. życia.

W Tarnowie, Marya z Wrońskich Neumannowa, wdowa po doktorze medycyny.

W Probużnie, powiatu husiatyńskiego, ks. Jan Holinaty, tamtejszy proboszcz, w 56 r. życia.

Na Riwierze Karol Heigel, znany dramaturg niemiecki, w 71 r. życia.

— **Odsłonięcie pomnika.** W niedzielę, dnia 10 b. m., odsłonięty zostanie w Lublanie pomnik najsławniejszego poety słoweńskiego Franciszka Preszerena (ur. 1800 — † 1849).

— **Wycieczka dzieci szląskich** przybyła we czwartek po południu do Krakowa. Wczoraj i dziś zwiedzały dzieci pamiątki grodu Krakusa.

— **Teatr polski** pod dyrekcyą Bolesławskiego zjechał do Kamieńca Podolskiego. Po 43 latach padło znowu ze sceny, tak niegdyś świetnej, słowo polskie, a rozrzewnienie i zapał wypełniającej na każdem przedstawieniu salę teatralną po brzegi publiczności, tylko naoczny widz opisać zdoła. Zjazd ziemian z okolicy olbrzymi, artystów przyjmują owacyjnie. Cykl przedstawień rozpoczął „Dom otwarty“; z kolei zjawiły się na afiszu: „Leosia“, „Wicek i Wacek“, „Pan Damazy“, „Hajduczek“, „Zaczarowane koło“ i inne utwory polskiego pióra. Starcom, pamiętającym jeszcze kamieniecką scenę polską, pod dyrekcyą Piotra Jaksy Bykowskiego, łzy świeciły w oczach.

— **Ucieczka więźniów.** Z Wiednia donoszą: Onegdaj w nocy, po wyłamaniu kraty u okna, uciekli z aresztów komisaryatu policyjnego na Leopoldstadt czterej, pozostający tam w śledztwie pod zarzutem kradzieży więźniowie: 20-letni zarobnik Józef Tursky, 21-letni czeladnik szewski Piotr Flum, 22-letni zarobnik Koloman Szabo i 21-letni czeladnik ślusarski Karol Dobesch. Dwóch z nich, Turskyego i Fluma, przytrzymano, natomiast Szabo i Dobesch znikli bez śladu.

— **Rada m. Opawy,** ze względu na drożyznę mięsa, uchwaliła urządzić od dziś miejską sprzedaż mięsa.

— **Jubileusz srebrnego wesela** obchodził w dniu 6 b. m. — jak donoszą z Oedenburga — b. prezydent ministrów węgierskich hr. Khuen-Hedervary.

— **Morderstwo w zakładzie dla obłąkanych.** Z Zagrzebia donoszą, że w tamtejszym zakładzie dla obłąkanych zamordowała onegdaj jedna z chorych swoją towarzyszkę niedoli.

— **Katastrofa budowlana.** W nocy z 5 na 6 b. m. zapadło się w Tryeście nowo budujące się molo w ulicy della Sanitá. Szkodę oceniają na milion koron.

— **Wielkie demonstracye robotnicze.** Z Rorschach donoszą: Strejkujący tu robotnicy lejarni żelaza urządzili we wtorek po południu wielką demonstracyę, w której wzięło udział 2000 osób. Demonstranci zdemolowali lejarnię żelaza i jeden szynk, w którym zatrzymali się przejezdni robotnicy francuscy. Celem utrzymania porządku, wezwano z St. Gallen kompanię obrony krajowej.

Kronika prowincyonalna.

§ Odznaczenie za 40-letnią służbę. W sali radnej wydziału powiatowego w Mościskach odbyła się dnia 3 b. m. w obecności marszałka powiatu, hr. Stanisława Stadnickiego, i reprezentantów władz rządowych i autonomicznych uroczystość wręczenia medali honorowych za 40-letnią służbę p. Antoniemu Dunikowskiemu, zarządcy fabryki likierów K. hr. Drohojowskiego w Bolanowicach, i emer. karbowemu Maciejowi Goreckiemu z Bolanowic.

§ Najbliższe wiece przemysłowe w połączeniu z wystawą ruchomą odbędą się: w Jordanowie dnia 11 b. m., w Kalwaryi Zebrzydowskiej dnia 12, w Podgórzu dnia 13 i 14, w Jarosławiu dnia 15, w Radymnie dnia 17, w Mościskach dnia 18, w Sądowej Wiszni dnia 19 b. m.

§ Morderstwo. Z Buczacza donoszą do tutejszych dzienników, że w Niskołyzach zabili w tych dniach niewyśledzeni dotąd sprawcy tamtejszego wójta, Iwana Rosulaka.

§ Wściekły pies. Z Tarnowa donoszą: W pobliskiej wsi Krzyżu pies włościanina Kaszlugi urwawszy się z łańcucha, pokąsał kilka osób. Ponieważ objawy pokąsania zaczęły się wydawać podejrzane, zgłosili się chorzy do lekarza, który stwierdził pokąsanie przez psa wściekłego. Dwie osoby, odesłano natychmiast do zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Olbrzymie trzęsienie ziemi we Włoszech. Z Rzymu telegrafują: Depesza z Catanzaro donosi, że wczoraj o godzinie 2 minut 55 nad ranem dało się tam uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające 10 sekund. Wiele murów się zarysowało. Dwie osoby zostały zranione. Ludność obozuje pod gołem niebem.

Jeszcze bardziej niepokojące wiadomości nadchodzą z Monteleone, w Kalabryi, gdzie 17 osób padło ofiarą trzęsienia ziemi, a 27 zostało ranionych.

W Messynie o godzinie 2 minut 43 dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, idące w kierunku z północy na południe i zaalarmowało ludność, ale nie pociągnęło za sobą ofiar.

Jedna miejscowość prawie całkiem została zniszczona przez trzęsienie ziemi.

W Reggio, w Kalabryi, trzęsienie ziemi o godzinie 2 m. 44 przeraziło ludność, która po większej części uciekła z mieszkań. Gwałtowność trzęsienia ziemi przewyższa trzęsienie z r. 1904.

Także okręg Micastro ucierpiał bardzo w skutek trzęsienia ziemi. W Martirauo runęły prawie wszystkie budynki; wydobyto dotąd z pod gruzów 6 ciężko rannych osób, a liczba ich będzie niewątpliwie większa. Miejscowości Monteleone i Fiso prawie zupełnie zniszczone, wiele osób miało w obydwu tych miejscowościach przypłacić katastrofę życiem. W miejscowości Stefakoni zawaliły się wszystkie budynki; obawiają się, że 100 osób utraciło życie. Miejscowości Piscopio i Trifaro zniszczone; przybyło tam wojsko, celem niesienia pomocy. W Castellamare, Neapolu i Florencyi dało się uczuć tylko lekkie trzęsienie ziemi.

Katastrofa spowodowana trzęsieniem ziemi przybrała — jak donoszą w dalszym ciągu z Rzymu — ogromne rozmiary. Bezustannie nadchodzą wiadomości o nieszczęściu, a liczba ofiar w życiu ludzkiem z każdą chwilą rośnie. W okręgu Katansaro 7 osób jest zabitych, wiele rannych. W Stefanakoni wszystkie domy zniszczone, 100 osób zabitych. W Piscopio 50 osób utraciło życie; w Monteleone zabitych 7 osób, w Triparni 60, w San Gregorio 65. Mnóstwo wsi uległo zniszczeniu. W Mileto 11 osób zginęło, a przeszło 200 jest ciężko rannych. — W Cungri wiele osób zabitych i rannych, tak samo w Cossaniti.

* Mordercza walka między nurkami na dnie morza. Z Palermo donoszą do pism wiedeńskich: Przed kilku dniami w pobliżu latarni morskiej koło Santa Anna, zatonęła łódź węglowa. Nurek nazwiskiem Cappodo udał się na dno morza, aby zbadać czy łódź da się jeszcze wydobyć. W tym samym celu podążył za nim drugi nurek Rado. Według przyjętego zwyczaju nurek, który pierwszy dostał się na dno morskie, ma prawo przywłaszczyć sobie wszystko, cokolwiek znajdzie w promieniu 30-metrowym. Wskutek tego między obu gwałtownymi Sycylijczykami powstała w głębinach morskich zacięta walka. Cappodo zaczął nagle dzwonić na alarm, a gdy go wyciągnięto, był nieprzytomny i bliski uduszenia, w czasie walki przecięto bowiem rurę, doprowadzającą powietrze. Cappodo oświadczył, że uczynił to jego przeciwnik, ten zaś wypiera się tego, twierdząc, że Cappodo chciał go pchnąć nożem i sam przypadkiem rurę przeciął.

* Z Barcelony telegrafują: Prezydenci rozmaitych związków postanowili z powodu ostatniego zamachu utworzyć na koszt stowarzyszeń korpus policyjny i ligę antianarchistyczną.

* Angielska eskadra kanałowa, przybyła wczoraj o godzinie 10 przed południem do Kopenhagi.

* Bunt w wojsku. Z St. Etienne donoszą, że podczas manewrów w tamtejszej okolicy zbuntowała się kompania rezerwistów i śpiewając pieśni rewolucyjne opuściła pułk i rozproszyła się.

Notatki literacko-artystyczne.

„Wyzwolenie“, głośny obraz Wygrzywalskiego, ofiarowany przez pielgrzymkę uczniów polskich do Rzymu dla miejskiej galeryi sztuki we Lwowie, nadszedł już do Lwowa. Prezydyum miasta zezwoliło, by tryptyk ten, przez włoskich znawców sztuki wielkiem darzony uznaniem, wystawiony został na pewien czas w lwowskim Salonie sztuki w gmachu Muzeum przemysłowego.

Z ruchu wydawniczego. Na półkach księgarskich ukazały się następujące nowości:

Jan Sawa: „Ludziom i chwilom“. Lwów. Polskie Tow. Nakładowe.

Jan Hełm: „Poezye“. Lwów. Księgarnia Polska.

Józef St. Wierzbicki: „Ku słońcu“. Lwów. Nakładem Tow. Wydawniczego.

Jan Kasprowicz: „Der Sterbenden Welt“ w przekładzie Juliusza Tennera. Monachium. Nakładem dr. J. Marchlewskiego.

Jan Siwiński: „Katorżnik czyli Pamiętniki Sybiraka“. Kraków. Spółka Wydawnicza Polska.

Konrad Machczyński: „Humoreski i nowele myśliwskie i obyczajowe“. Kraków. Spółka Wydawnicza Polska.

Franciszek Łubieński: „Do Monaco“. Powieść w 2 tomach. Poznań, 1905.

Leopold Staff: „Ptakom niebieskim“. Lwów. Księgarnia Polska.

Jerzy Żuławski: „Księgi niektóre z żydowskich pism Starego Zakonu wybrane, przekładania Jerzego Żuławskiego“, z rysunkami Wilhelma Wachtla. Lwów. Księgarnia H. Altenberga.

Jakób Burckhardt: „Kultura odrodzenia we Włoszech“, tłómaczenie według VIII. wydania, opracowanego przez Ludwika Geigera. Kraków. Spółka Wydawnicza Polska.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę po raz trzeci (wznowienie) „Karykatury“, studyum sceniczne w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

Jutro, w niedzielę po raz piąty „Sztygar“, operetka w 3 aktach M. Westa i W. Helda, muzyka Karola Zellera (kompozytora „Ptasznika z Tyrolu“).

W poniedziałek, „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

We wtorek, po raz siedmnasty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach z prologiem, libretto Oven Halla, muzyka Sydneya Jonesa.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp. Otrembowej, Stachowicz, Bednarzewskiej, Wojnowskiej, Rybickiej, Chmielińskiego, Hierowskiego, Węgrzyna, Fryczę, Wysockiego i Bieleckiego.

We czwartek, po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 września).

Drożyzna mięsa i widmo cholery.... oto główny przedmiot obrad czwartkowego, pierwszego po feryach wakacyjnych posiedzenia Rady. Sprawy to dla naszego miasta w dzisiejszych czasach zbyt doniosłego znaczenia i nie dziw też, że dyskusya nad niemi była tak żywą, czasem zbyt może żywą, a nawet namiętną. Mówiono o nich wiele, a w toku dyskusyi rzucono tyle myśli zdrowych i pożytecznych, że gdyby z nich tylko połowę wprowadzono w czyn, mieszkańcy Lwowa mogliby być spokojni o swoją kieszeń i zdrowie.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7 wieczorem wiceprezydent miasta dr. Rutowski, udzielając głosu r. Sklepińskiemu, celem wniesienia interpelacyi.

R. Sklepiński stwierdziwszy, że we czwartek, w pierwszym dniu sprzedaży mięsa prowincyonalnego, na placu Strzeleckim panował koło straganów niezwykły ruch kupujących, zwrócił się do prezydyum miasta z zapytaniem, w jaki sposób zamierza przeprowadzić sprzedaż tego mięsa na szerszą skalę także i w innych dzielnicach miasta, oraz jakie środki zamyśla przedsięwziąć, by położyć kres pogłoskom, że „mięso miejskie jest wągrowate i wyrzucone z rzezni miejskiej jako niezdrowe“.

Wiceprezydent dr. Rutowski: Ponieważ radny dr. Lilien zgłosił się do głosu w tej samej sprawie, przeto odpowiem od razu na obydwie interpelacye.

R. dr. Lilien, zabrawszy głos, zapytał znowu prezydyum miasta: czy ono, a względnie komisya aprowizacyjna zapewniły sobie dostawę mięsa prowincyonalnego na dłuższy czas, czy też tylko do czasu, póki nie nastąpi uregulowanie cen? w jakiej ilości dostawa mięsa jest zapewniona, oraz czy prezydyum miasta poczyniło jakie kroki, by założyć „jatki miejskie“?

R. Riedl zaproponował, aby dla omówienia sprawy drożyzny mięsa we Lwowie zwołane zostało specyalne posiedzenie w sobotę lub poniedziałek, na którem prezydent miasta p. Michalski mógłby złożyć sprawozdanie ze spostrzeżeń, poczynionych co do jatek miejskich w Wiedniu, w czasie swego chwilowego tam pobytu.

Wiceprezydent dr. Rutowski w dłuższem przemówieniu wyłuszczył następnie powody, które wywołały obecną drożyznę mięsa. Jednym z tych powodów jest brak bydła rzeźnego, spowodowany zeszłoroczną posuchą; dalszym powodem są — zdaniem mowcy — zbyt surowe przepisy weterynaryjne, a najgłówniejszym jednak jest ten, że na targach rozwielmożniło się zbyt wiele pośrednictwo w rozmaitych formach, które podraża artykuły żywności. Należałoby przeto — zdaniem mowcy — przeprowadzić sanacyę sto sunków na targach miejskich, chociażby to dla niektórych jednostek było nieprzyjemne.

Lwów konsumuje dwa rodzaje mięsa: mięso bite w rzeźni i t. zw. prowincyonalne. Pierwszego rocznie konsumują mieszkańcy 12 milionów kilogramów, drugiego 1,300.000 klgr. Przy tej sposobności zauważył dr. Rutowski, że rzeźnicy nasi sprzedają częstokroć mięso prowincyonalne jako mięso z rzeźni, chcąc w ten sposób uzupełnić braki mięsa bitego w rzeźni. Mieszkańcy Lwowa spożywają bardzo często mięso prowincyonalne, płacą jednak za nie cenę mięsa bitego w rzeźni. Staraniem przeto prezydyum miasta było w ostatnich czasach dążyć do tego, by Lwów miał więcej mięsa prowincyonalnego i płacił za nie tylko tyle, ile ono jest warte. W ten sposób mogliby się mieszkańcy uwolnić od zbyt kosztownej opieki „królów mięsnych“.

Akcya, jaką w tym kierunku wdrożyło prezydyum, jest zaledwie rozpoczęta, i jeżeli tylko nie natrafi na trudności, przybierze z czasem szersze rozmiary. Stopniowo ma być zaprowadzona sprzedaż mięsa prowincyonalnego aż do 20 straganów, później zaś sprzedaż ta będzie miała miejsce w rozmaitych punktach miasta.

Odpowiadając w dalszym ciągu na interpelacyę r. dr. Liliena, podniósł dr. Rutowski, że akcyę wdrożono na dłuższy czas, dowodem czego ta okoliczność, że handlarze mięsa prowincyonalnego chcą z góry zapłacić za cały rok placowe i złożyli już odpowiednie kaucye. Celem akcyi, wdrożonej obecnie, jest uregulowanie cen i przekonanie „królów mięsnych“, że mogą dać mięso po tej samej cenie, po jakiej sprzedają je rzeźnicy prowincyonalni. — Czy gmina będzie mogła w przyszłości otworzyć jatki miejskie, zależeć to będzie od badań, jakie w tym kierunku wdrożono.

R. Laskownicki postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią dr. Rutowskiego a zarazem drugi wniosek dodatkowy, by dyskusyę nad tą odpowiedzią przeprowadzono na specyalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu.

R. Włodzimirski wyraził zdanie, że sprawę drożyzny mięsa należałoby na razie pozostawić w zawieszeniu, póki komisya aprowizacyjna nie przyjdzie przed Radę z konkretnymi wnioskami.

R. prof. Pawlewski oświadczył się przeciw odroczeniu tej sprawy, gdyż ma już przykład na komisyi drożyźnianej, która trzy lata radziła tylko na to, by nic nie uradzić. Mowca zapytuje dr. Rutowskiego, dlaczego nie wystąpiono przeciwko temu, by rzeźnicy sprzedawali mięso prowincyonalne za mięso z rzeźni. W końcu zaapelował r. prof. Pawlewski do fizykatu i chemika, by wzięli się z większą energią do badania sprzedawanych we Lwowie artykułów żywności.

R. dr. Mikołajski był zdania, by dyskusyę nad sprawą drożyzny mięsa odroczyła Rada do przyszłego czwartku, gdyż do tego czasu będzie mogła komisya aprowizacyjna przygotować odpowiednie wnioski.

R. Lewicki wniósł o zamknięcie dyskusyi i odroczenie jej do osobnego posiedzenia.

Przemawiali jeszcze radni: dr. Szpilman, prof. Pawlewski i Laskownicki, poczem dyskusyę nad sprawą drożyzny mięsa uchwalono odroczyć aż do powrotu prezydenta miasta p. Michalskiego, który zajmie się sprawą zwołania osobnego posiedzenia.

W dalszym ciągu posiedzenia interpelował r. dr. Dwernicki prezydyum miasta, jakie zarządzenia wydało, celem przeszkodzenia zawleczeniu cholery do miasta, tudzież co zamyśla zrobić, by cholerę tę, w razie jej wybuchu we Lwowie, zwalczyć.

W odpowiedzi oświadczył dr. Rutowski, że na pierwszą wieść o pojawieniu się cholery w Europie, prezydyum i fizykat wydały przedewszystkiem te zarządzenia, jakie są w ustawie przewidziane. Stworzono więc komisyę anticholeryczną, którą jest miejska komisya zdrowotna; zarządzono generalną rewizyę miasta: domów, szkół publicznych i prywatnych, zajazdów, hoteli, restauracyj, kawiarń, jadłodajni, składów szmat oraz wykonuje się ścisły nadzór nad sprzedażą artykułów żywności. Zaopatrzono się dalej w dostateczną ilość wapna, karbolu i formaliny. Przyprowadzono do porządku baraki epidemiczne na Janowskiem, przysposobiono lokal na izolacyę osób. Fizykat ze swej znów strony przygotował już broszurę z pouczeniem o cholerze, która w 20 tysiącach egzemplarzy rozdana zostanie między mieszkańców miasta, oraz drukuje obecnie pouczenie dla lekarzy.

Omawiając następnie poruszoną w niektórych dziennikach lwowskich sprawę szczepienia anticholerycznego, zauważył dr. Rutowski, że sprawa ta nie wyszła jeszcze ze stadyum prób, że więc przeto o masowem szczepieniu anticholerycznem na razie myśleć nie można.

W końcu podniósł mowca z naciskiem, że rynsztunek dezynfekcyjny, jaki posiada gmina, jest niedostateczny i wymaga natychmiastowego uzupełnienia.

R. dr. Mikołajski zaprotestował przeciwko temu, by komisya zdrowotna miejska była komisyą anticholeryczną. Zadaniem bowiem komisyi zdrowotnej, jest zdaniem mowcy, udzielać rad, gdy tymczasem komisya anticholeryczna ma być ciałem wykonawczem. Przy tej sposobności podniósł dr. Mikołajski że we Lwowie komisyi anticholerycznej właściwie niema, gdyż dotychczas mimo upływu kilku tygodni od jej powstania, komisya ta nic nie zrobiła. W dalszym ciągu zaprotestował mowca przeciw twierdzeniu dr. Rutowskiego, jakoby szczepienia anticholeryczne nie były naukowo zbadane. Kilkaset tysięcy szczepień już dokonanych — twierdził dr. Mikołajski — miało stwierdzić, że zmniejszają one zapadanie na cholerę do piątej części, a wypadki śmierci z cholery do czwartej część liczby wypadków, jaką wykazuje statystyka bez szczepień. Przemówienie swe zakończył dr. Mikołajski wnioskiem o wybranie komisyi anticholerycznej, złożonej z dostatecznej liczby członków, oraz o przekazanie kwestyi szczepienia surowicą anticholeryczną do rozpoznania komisyi zdrowotnej.

Wiceprezydent dr. Rutowski wyjaśnia dlaczego niema we Lwowie osobnej komisyi anticholerycznej. Stało się to dlatego, że komisya zdrowotna uznała się sama za komisyę anticholeryczną. Zaprotestował tylko przeciw temu w tej komisyi jedynie dr. Mikołajski, oswiadczając, że nie po to należy do komisyi zdrowotnej, by chodzić po domach na kontrolę....

(Głosy: O! o! o!)

Dr. Mikołajski: W sprawie osobistej proszę o głos!

Wiceprezydent dr. Rutowski: Bardzo przepraszam.... ale jeszcze mówię sam.

Po tem intermezzo, oświadczył w dalszym ciągu dr. Rutowski, że mówiąc o tem, iż szczepienia masowe nie są jeszcze pożądane, oparł się na opinii powag lekarskich i na krótkiej wzmiance, jaką zamieściła *Gazeta Lwowska* w numerze czwartkowym.

R. dr. Mikołajski polemizując z przemówieniem dr. Rutowskiego, które nazwał nielojalnem. oświadczył, że kontrolę sanitarną domów udaremnił nie on. lecz cała komisya zdrowotna, a obecnie nosząca miano komisyi anticholerycznej. gdyż żaden z jej członków nie chciał wziąć na siebie obowiązku chodzenia od domu do domu i kontrolowania w nich czystości. Mowca przeto jeszcze raz zwraca się do Rady miejskiej z prośbą o wybór komisyi anticholerycznej, złożonej przynajmniej ze stu członków, gdyż w takim dopiero składzie będzie mogła ona podołać swemu zadaniu i spełnić to, czego wymaga dobro miasta, by je ochronić od widma cholery. Dzisiejsza bowiem komisya anticholeryczna, za jaką uznała się komisya zdrowotna, złożona zaledwie z siedmiu członków, nie spełniłaby zadania ani za kwartał, pracując nawet od świtu do nocy. Zresztą członków jej nie można zmuszać do tego, by porzucili swe obowiązki zawodowe na to, by chodzić całymi dniami po mieszkaniach.

W końcu oświadczył dr. Mikołajski, że nie może się zgodzić na to, by nad sprawą szczepienia ochronnego, w obec oświadczenia dr. Rutowskiego, przeszła Rada do porządku dziennego. Sprawę tę należałoby przekazać do rozpatrzenia komisyi zdrowotnej.

R. prof. Dzieślewski nawiązując do przemówienia dr. Mikołajskiego, wniósł, by Rada miejska ukonstytuowała się jako komitet anticholeryczny główny i podzieliła między siebie miasto. Następnie, by każdy z radnych stanął na czele komitetu mniejszego, a wtedy — zdaniem mowcy — będzie dopiero można mówić, że Rada wprowadziła akcyę przeciw cholerze na właściwe tory.

R. dr. Rucker wykazywał dr. Mikołajskiemu, że przy dobrych chęciach kontrola domów da się przeprowadzić i w mniejszem gronie komisyi. Kontrola zaś ta jest tem bardziej potrzebna, jeżeli się zważy, że nietylko w zaułkach, lecz i w samym nawet Rynku, panują wszechwładnie brud i niechlujstwo.

R. Gubrynowicz radził, by do kontroli domów pod względem czystości wciągnąć także delegatów Rady, jak to zwykle w dawnych czasach miało miejsce.

R. dr. Pisek nie przywiązuje wiele wagi do działalności komisyi anticholerycznej, gdyż, jak się mowca wyraził, „cholera żadnej komisyi się nie boi, a komisya nie wiele będzie mogła zdziałać“. W domach będzie porządek tylko wtedy, gdy komisya będzie miała przyjść, lecz skoro tylko odejdzie, brud będzie taki sam, jak przedtem. Ostatecznie postawił mowca trzy wnioski: 1. aby komisyę anticholeryczną uznać w przyjętej już formie i wyposażyć ją w pełnię władzy; 2. powiększyć ją delegatami, urzędnikami magistratu i mężami zaufania; 3. polecić fizykowi miejskiemu, aby zamiast tracenia czasu na koncepta broszur i pouczeń, które, nawiasem mówiąc, są nieszkodliwą lekturą, zajął się raczej badaniem początkowych wypadków podejrzanych. Jest to niezmiernie ważne dlatego, że nietylko biedna, lecz także i inteligentna publiczność ukrywa podobne wypadki, nie chcąc się narażać na „urzędowanie“ miejskiej służby dezynfekcyjnej, która wprost szykanuje publiczność.

R. dr. Dwernicki wskazując na niechlujstwo i brud, jakie panują w całym szeregu domów, zwrócił uwagę na to, że organa miejskie, powołane w tym względzie do kontroli, obowiązku swego nie spełniają. Potrzeba dopiero tyfusu albo cholery, by robić generalny porządek. Mowca radzi przeto, by Rada uprosiła delegatów miasta, aby wspólnie z komisyą zdrowotną urzędowali i przypilnowali wykonania poczynionych zarządzeń tak, by zarządzenia te nie były tylko „cholerycznemi“, tymczasowemi, lecz, by i w przyszłości nie dopuściły do niechlujstwa.

R. Blumenfeld skreślił w ponurych barwach porządki, panujące na Starym Rynku, placu św. Teodora i innych zaułkach.

R. Czarnecki żądał wybrania 10 komisyj, złożonych każda z 10 członków, tudzież, by fizykat miejski przeprowadzał dezynfekcyę po zmarłych na gruźlicę bez względu na to, kto za dezynfekcyę tę zapłaci.

Po przemówieniu dr. Mikołajskiego, wniósł dr. Rutowski o przyznanie kredytu w kwocie 10.000 koron na walkę z epidemią. Okazała się bowiem potrzeba sprawienia wozu do wożenia chorych (obecny wygląda sam jak widmo cholery) a nadto zmuszony jest magistrat wyszukać jakiś lokal, celem umieszczania w nim izolowanych osób, gdyż obecny budynek, przeznaczony na ten cel. znajduje się w takim stanie, iż należałoby go jedynie wysadzić w powietrze.

Żądany przez dr. Rutowskiego kredyt Rada uchwaliła i na tem dyskusyę „choleryczną“ ukończono. Jaki los czeka postawione w toku dyskusyi wnioski niewiadomo, gdyż wiceprezydent dr. Rutowski nie poddał ich pod głosowanie. Prawdopodobnie zajmie się nimi komisya anticholeryczna.

W końcu interpelował jeszcze r. Bardasz, kto poniesie koszta ponownego układania chodników w tych miejscach, w których obecnie dyrekcya poczt i telegrafów kładzie kable telefoniczne.

Wiceprezydent dr. Rutowski odpowiedział interpelantowi, że koszta ponosi skarb pocztowy, któremu magistrat przedłoży w swoim czasie rachunki.

Miano obecnie przystąpić do porządku dziennego, lecz liczne grono radnych objawiło chęć opuszczenia jak najprędzej sali obrad.

W obec tego udzielono tylko urlopów radnym: Makowiczowi na 4 tygodni i Kro-

chowi na 6 tygodni i uchwalono wniosek nagły, postawiony przez r. dr. Battaglię, by prezydyum miasta wspólnie z posłami do Rady państwa postarało się o wyjednanie sankcyi ustawy, uchwalonej przez Sejm krajowy w sprawie podwyższenia opłat od napojów spirytusowych.

Na tem o godz. 9·15 wieczorem, z powodu braku kompletu, zamknął wiceprezydent dr. Rutowski posiedzenie.

CHOLERA.

Ostatni chory choleryczny w Padwi narodowej, żandarm Beck, wyzdrowiał dnia wczorajszego.

Według otrzymanego telegramu, zmarł w Bełzcu, powiatu rawskiego, dnia 7 września b. r. włościanin, Marcin Przedmurek, wśród objawów podejrzanych. Wczoraj wykonał lekarz urzędowy obdukcyę zwłok i wysłał pętlę jelit do badania bakteryologicznego, które jest w toku. Na miejscu zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Obecnie niema w kraju podejrzanych chorych.

Fizykat m. Lwowa wygotował pouczenie o cholerze, jej objawach, szerzeniu się, o środkach zapobiegawczych i sposobie postępowania w otoczeniu chorego. Streszczamy tu te informacye:

Objawami pierwszymi są: biegunka silna i częsta i wymioty; następnie ogólna niemoc, bolesne kurcze, zwłaszcza w łydkach, sinienie warg i palców, zmiana głosu, który w postępie choroby staje się bezdźwięcznym szeptem. Ostrej cholerze towarzyszy także ogólne zobojętnienie chorego i niewrażliwość. Cholera ostra może nawet po kilkugodzinnej chorobie sprowadzić zgon.

Wypadki cholery łagodnej, objawiające się tylko za pomocą dolegliwości żołądka i biegunki, są tem dla ogółu niebezpieczniejsze, że chory częstokroć nie przerywa swych codziennych obowiązków i stykając się z ludźmi, roznosi zarazki chorobowe.

Zarazki te widzialne tylko pod mikroskopem, znajdują się w wielkiej ilości w wydzielinach ludzi chorych na cholerę i takich, którzy niedawno cholerę przebyli; zakażenie przychodzi z wydzielin za pośrednictwem rąk, które dotykały ich, dalej za pośrednictwem bielizny, ubrania, wody, chleba, nabiałów, owoców i t. d. na których zarazki choleryczne obficie osiadają.

Środki zapobiegawcze. Podstawą chronienia się przed zakażeniem jest czuwanie nad dobrem trawieniem. A więc umiarkowane odżywianie się jadłem łatwo strawnem, unikanie przeziębienia, a w razie pojawienia się biegunki wezwanie bez odwłoki lekarza. Unikać należy surowych owoców i jarzyn, a bezwarunkowo mleka surowego. Wody do picia, do gotowania, do mycia się i czyszczenia naczyń kuchennych używać tylko z wodociągów miejskich; wszelka inna nie daje rękojmi bezpieczeństwa.

W razie pojawienia się choroby, najlepiej chorego oddać natychmiast do szpitala, gdzie łatwo o dokładną, bezpieczną i troskliwą opiekę. Gdzie to jednak niemożliwe — tam należy, o ile się tylko da, omijać dom a zwłaszcza pokój chorego. W pokoju chorego nie wolno jeść, pić, ani palić tytoniu. Bieliznę i ubrania chorych, należy odrazu dezynfekcyonować. Osoby, pielęgnujące chorego na cholerę, winny myć ręce w wodzie karbolowej 3%, ilekroć dotkną chorego, jego pościeli, bielizny i t. d.; przed taką dezynfekcyą rąk nie wolno tknąć jedzenia, ani szklanki, talerza, cygara i t. d. Bieliznę wszelką chorego należy przed praniem moczyć w 3% wodzie karbolowej. Odchody i wymiociny wolno wylewać do wychodka dopiero po 2 godzinnem odstaniu się ich w wodzie karbolowej lub w mleku wapiennem. Mleko wapienne otrzymuje się ze zmieszania 1 litra świeżego, niegaszonego wapna, rozdrobnionego na proszek z 4 litrami czystej zimnej wody. Skuteczne jest tylko świeżo przyrządzone mleko wapienne. Przechowywane z dnia na dzień — nie zabija już zarazków cholerycznych. Także i wodę, używaną przez chorego do mycia lub kąpieli należy zalać równą ilością mleka wapiennego i dopiero po dwóch godzinach wylać do wychodka. Wychodki trzeba również odkażać starannie mlekiem wapiennem.

Zwłok umarłego na cholerę bezwarunkowo nie wolno obmywać. Zaraz po oględzinach urzędowych, należy je przewieźć do kostnicy; nawiedzanie takich zwłok jest wzbronione.

Dezynfekcyę pokoju chorego po skończonej chorobie zarządza fizykat. Pościel, dywany i t. d. odkażane być muszą w aparacie parowym; wogóle odkażaniem sprzętów, materaców, dywanów i t. d. zajmują się dezynfektorzy miejscy przy użyciu wózków i aparatów dezynfekcyjnych miejskich.

Z Przemyśla donoszą: Jeszcze przed dwoma miesiącami rozesłało tutejsze starostwo okólnik do wszystkich lekarzy w mieście i w powiecie, w którym zwróciło uwagę na niebezpieczeństwo zawleczenia cholery do Galicyi i ewentualnie do Przemyśla i okolicy. W okólniku tym wezwano zarazem lekarzy, by o każdym podejrzanym wypadku zachorowania donieśli fizykatowi powiatowemu, a nadto, by sami dokładnie obserwowali przebieg choroby, zastosowując przytem środki ostrożności. Równocześnie stosowne wskazówki i uwagi otrzymało miejskie biuro sanitarne. W myśl tego przygotowano miejski pawilon izolacyjny dla chorób zakaźnych, położony zdala od miasta, i zaopatrzono go we wszelkie środki lecznicze i dezynfekcyjne. Taki sam pawilon przygotowano w szpitalu powszechnym. Również policya otrzymała polecenie, by należycie badała przejezdnych, skąd przyjeżdżają i dokąd odjeżdżają.

Neue Westpreussische Mitteilungen donoszą, że w Kwidzyniu wydarzyło się 5 nowych wypadków cholery, mianowicie jeden flisak, pewna kobieta i 5 letnie dziecię zmarli, a 2 osoby zachorowały.

W Gnieźnie zachorowało na cholerę dwoje dzieci i dwie osoby starsze.

W Bydgoszczy zmarło jedno dziecko, a jedno zachorowało.

W Hamburgu wydarzył się nowy wypadek cholery. Wielu mieszkańców opuszcza miasto. W ruchu emigracyjnym nastał niebywały zastój.

Z Malborga donoszą, że zachorowały tam 3 osoby wśród objawów cholery.

Thorner Ztg. donosi, iż na rozkaz cesarza niemieckiego, z powodu obaw przed cholerą, odwołane zostały wielkie manewry forteczne pod Toruniem.

Berl. Zeitung donosi, iż w Moskwie wybuchła cholera. W samem śródmieściu miało zachorować 10 osób. Cholerę miano zawlec z Królestwa Polskiego.

Berliński *Staatsanzeiger* donosi, że od 7 b. m. do 8 b. m. w południe było 19 nowych wypadków zasłabnięcia, a 7 śmierci. Ogółem było dotąd w Prusach 123 wypadków zasłabnięcia a 39 wypadków śmierci na cholerę.

Z Hamburga donoszą: Owa kobieta, która jak poprzednio donoszono, zachorowała na cholerę, umarła. W szpitalu jest jeden chory, który ma się lepiej. Odosobnionym rossyjskim wychodźcom, po upływie 6-dniowej kwarantanny, pozwolono udać się na okręty.

Wszystkie niemieckie stacye graniczne otrzymały polecenie nie wydawać biletów emigrantom do Hamburga i Bremy, aby zapobiedz rozwojowi cholery.

Senat m. Lubeki uchwalił zastanowić ruch emigracyjny rossyjski przez Lubekę z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery. Zakaz ten dotyczy także emigrantów austryackich narodowości polskiej, ze względu na wybuch cholery w Galicyi. Emigrantów, którzy tam w tych dniach przybyli, poddano ścisłej rewizyi lekarskiej i internowano.

Z Bukaresztu donoszą: Ponieważ na kilku okrętach, które zawinęły do portów czarnomorskich, wydarzyły się przypadki cholerycznego charakteru, zarządzono najsurowsze środki kontroli.

OSTATNIA POCZTA.

P. Minister spraw zagranicznych, Agenor hr. Gołuchowski, powrócił wczoraj ze Lwowa do Wiednia.

Z powodu unieważnienia mandatu p. Brejskiego odbył się we czwartek w Toruniu uzupełniający wybór posła do parlamentu niemieckiego z okręgu Toruń-Chełmno. Zwyciężył narodowy liberał Ortel przeciw Brejskiemu i socyaliście Sremskiemu.

Fracuski minister handlu — jak donoszą z Paryża — odrzucił prośbę personalu poczt i telegrafów, o pozwolenie założenia zawodowego związku, gdyż rząd republikański nie może pozwolić, aby ekonomiczne życie kraju było zagrożone przez to, iż funkcyonaryusze swe interesa prywatne stawiają ponad interesa publiczne.

Król angielski Edward wyjechał w czwartek z Karlsbadu z powrotem do Anglii.

Książę Ferdynand bułgarski — jak donoszą z Paryża — złoży oficyalną wizytę prezydentowi Republiki francuskiej Loubetowi przy końcu bieżącego miesiąca. Do Francyi wyjedzie ks. Ferdynand po ukończeniu w swojem państwie manewrów wojskowych.

Jak donoszą z Konstantynopola do *Polit. Corresp.*, przyjął sułtan w dniu 2 b. m. na audyencyi nowomianowanego posła szwedzko-norweskiego br. Ramla, który wręczył sułtanowi własnoręczne pismo króla Oskara.

Włoski minister spraw zagranicznych, Tittoni, otwierając we czwartek wystawę rolniczą w Desio, wygłosił przy tej sposobności dłuższą mowę, w której na wstępie podniósł ważność pokoju wewnętrznego i zewnętrznego dla rozwoju ekonomicznego kraju, a następnie zwrócił się do polityki zagranicznej. „Było to zawsze — rzekł p. Tittoni — mojem staraniem pracować dla utrzymania pokoju zagranicznego, nie spuszczając z oka ścisłego przestrzegania realnych interesów kraju. Czuję wielką swą odpowiedzialność w obec kraju i przyjmuję w całej pełni tę odpowiedzialność za politykę, która przedewszystkiem ma charakter pokojowy. Właśnie w tem uczuciu odpowiedzialności czerpię energię i siłę, ażeby wystąpić przeciw owym żywiołom. które są żądne awantur i które zamienić by chciały godność kraju na jego zaniepokojenie i zniweczyć powagę wielkiego mocarstwa. Ludzie ci chcieliby tworzyć coraz nowe kwestye i zadzierać z wszystkiemi mocarstwami, a w końcu poważnić się z całym światem. Chcieliby oni doprowadzić do niebezpiecznego odosobnienia państwa i uczynić z siebie wielkich ludzi, którzy zakłócili koncert europejski. Kraj jednak nie chce takiej polityki awanturniczej bez treści realnej".

Minister włoski zakończył oświadczeniem, że nie chce mówić szczegółowo o polityce zagranicznej, a pragnął tylko położyć nacisk na nutę pokojową, jaka w niej dominuje, i która odpowiada tym wszystkim, którzy dążą do polityki reform i pracy.

Kedyw Egiptu wyjechał we czwartek wieczorem z Wiednia do Konstantynopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stekna, 9 września. Najj. Pan dziś o godzinie 9 rano odjechał do Pilzna.

Wiedeń, 9 września. Wczoraj rozpoczął się tu ogólnoaustryacki zjazd związków majstrów krawieckich.

Petersburg, 9 września. W guberniach nadwiślańskich, uznanych za zagrożone cholerą, utworzono wzdłuż Wisły lekarskie stacye obserwacyjne w Nieszawie i Nowym dworze.

Belgrad, 9 września. Dziennik urzędowy ogłasza pełnoletność następcy tronu i mianowanie go porucznikiem, tudzież szereg odznaczeń i nadanie orderów, oraz częściową amnestyę.

Paryż, 9 września. Z powodu zamachu na króla Alfonsa i prezydenta Loubeta, staną przed sądem anarchiści: Malatto, Caussonel, Valina, Harvey, Avinot i Farras. Valina, Harvey i Farras nadto są oskarżeni o należenie do związku, mającego zbrodnicze cele.

Madryt, 9 września. Wczoraj odbył się tu wiec republikański, na którym kandydaci do Izby wygłosili mowy programowe. Po wiecu przyszło do krwawego starcia z policyą.

Montelimar, 9 września. Prezydent Loubet pojechał na manewry do Szampanii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 września. *(Tel. pr.)*. Dzienniki donoszą, że Królestwo Polskie będzie miało 23 przedstawicieli w Dumie państwowej.

Zarząd Uniwersytetu warszawskiego ogłosił tymczasową listę osób, które ukończyły gimnazyum w warszawskim okręgu naukowym i przyjęte są do Uniwersytetu na rok 1905 6. Według tej listy, na wydział filologiczny przyjęto 3 osoby pochodzenia polskiego, na matematyczny 8 osób, w tem jednego Polaka, na przyrodniczy 4 osoby, wyłącznie Rossyan, na prawniczy 25 osób, w tem 12 osób z nazwiskiem polskiem, na lekarski 15 osób, w tem 4 Polaków. Osób pochodzenia żydowskiego na wszystkie wydziały przyjęto 12.

Tyflis, 9 września. *(Pet. Agencya)*. W kilku wsiach gub. elisabetpolskiej ludność po części wymordowano, po części wygnano; wszystkie domy zrabowano, a następnie podpalono. Inne wsie otoczone są przez zbrojne bandy tatarskie. Komendant wojskowy w Szuszy telegrafuje, że spokój i bezpieczeństwo w Szuszy obecnie są zapewnione, i że chwycił się on skutecznych środków, aby także ludność innych okręgów zmusić do spokoju.

Berlin. 9 września. Według doniesień z Petersburga, szkoda, jaką Towarzystwo akcyjne naftowe Nobel ponosi skutkiem zaburzeń w Baku, wynosi około 600.000 fr.

Trzęsienie ziemi.

Messyna, 9 września. Wskutek wczorajszego trzęsienia ziemi, wiele budynków i kościołów zostało mniej lub więcej uszkodzonych.

Rzym, 9 września. Król ofiarował 100.000 fr. na ofiary trzęsienia ziemi w Kalabryi.

Rzym, 9 września. Wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi, są przerażające. Dzienniki otworzyły subskrypcye dla ofiar. W niedzielę odbędzie się rada ministeryalna w celu zarządzenia akcyi ratunkowej.

Rzym, 9 września. Kilka dworców kolejowych w okolicach, gdzie było trzęsienie ziemi, musiano opróżnić, gdyż groziły zawaleniem się. Wszystkie publiczne zegary w chwili trzęsienia ziemi stanęły.

Rzym, 9 września. Według doniesień dzienników położenie w dotkniętych trzęsieniem ziemi okolicach jest rozpaczliwe. Po większej części ludność nocuje pod gołem niebem. Panuje ogromna panika. Wojsko gotowe jest do akcyi ratunkowej. Z Rzymu i Neapolu odeszły oddziały saperów w celu niesienia pomocy.

Rozruchy w Japonii.

Tokio, 9 września. W mieście spokój. W ciągu nocy nigdzie nie przyszło do zaburzeń.

Tokio, 9 września. *(B. Reutera)*. Podczas zaburzeń w Honio i Fakagweta jedną osobę zabito, a jedną ciężko zraniono. 60 osób aresztowano.

Tokio, 9 września. Zgodnie z życzeniem ludu i z radą przywódców stronnictw, rząd zdecydował się dziś opublikować brzmienie traktatu pokojowego.

Tokio, 9 września. Ostatniej nocy przyszło w Kobe do zaburzeń. Pomnik margrabiego Ito zerwano z piedestału i wleczono go po ulicy.

Tokio, 9 września. Dziennik *Asahi* czyni rządowi zarzut, że przez swój upór stał się odpowiedzialnym za ataki na kościoły chrześciańskie. Gdyby rząd — pisze ów dziennik — posłuchał był głosu ludu i nie podniecał go swym uporem, Tokio nie stałoby się miejscem poniżenia, wywołanego przez powstanie tłumu, oraz hańby, spowodowanej zniszczeniem własności misyj, co musi dotknąć zagranicę. Całe zajście jest w wysokim stopniu ubolewania godne. *Asahi* gani specyalnie ministra spraw wewnętrznych i szefa policyi i oświadcza, że obaj powinni ustąpić.

Dziennik *Jiji Szimpo* wyraża ubolewanie z powodu poniżenia, jakiem jest ustanowienie sądów doraźnych i domaga się ustąpienia gabinetu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·50, Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 563·50, Akcye Länderbanku 447·50, Akcye Bankvereinu 571·50, Akcye Bodencredit 1047·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 560·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 105·75, Akcye kolei Elbethal 447·—, Akcye kolei Północnej 5905·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 541·75, Akcye Rima Muranyi 556·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2744·50. Akcye Fabryki broni 545·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 915·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 100·60, Węgierska Renta koronowa 96·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·05, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 99·30, Losy tureckie 145·75, Marki 117·50, Ruble 253·25.

Usposobienie: Po słabym przebiegu zamknięcie silniejsze wskutek zagranicy.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przezacni pp. Sędziowie, Urzędnicy sądowi, jak wogóle wszyscy Urzędnicy państwowi i autonomiczni, niemniej też i inne Osoby dobrze sytuowane sprowadzać mogą od nowo założonej firmy także **na spłaty częściowe** konfekcyę męską, damską i dziecinną, kapelusze, obuwie, bieliznę, szyfony, dywany, firanki, portyery, chodniki, kapy, kołdry, koce, meble, lampy, naczynie porcelanowe i w. i. — **Ceny najniższe.** — Na żądanie wysyłamy nasze pięknie ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego
„JUTRZENKA“ Lwów, Pasaż Mikolascha I. p.

Pierwszorzędny Zakład krawiecki
Związek katol. krawców
pod fachowem kierownictwem P. Jakóba Bujarka
we Lwowie, plac Halicki 7,
(gdzie Centralna Kawiarnia)

Utrzymuje na składzie wielki wybór **gotowych ubrań męskich własnego wyrobu,** według najnowszej mody wykonanych, oraz wielki **skład mundurków i płaszczy dla pp. Studentów,** **po cenach najniższych.**
Wszelkie zamówienia uskutecznia się terminowo.

NADESŁANE.

W koncesyonowanej szkole śpiewu
p. Ady Dąbrowskiej
artystki śpiewaczki i b. uczennicy p. **Paschalis Souvestr** nauka śpiewu solowego z dniem 1. września rozpoczęta, **ul. Teatralna 1** przy pl. Maryackim.

Przekazy
na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Rüdesheimer.
Czem jest Rüd sheimer nad Renem, tem jest **Pfaffstaedtner** między winami austyackiemi 48 litrów oryginalna skrzynia kosztuje 48 koron. Jedna butelka 1 korona. Do nabycia tylko u mnie
z poważaniem
NAFTUŁA TOEPFER.

Dla sprzedających
oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.
Wstęp wolny.

Fizykalno-djetetyczna
Lecznica dra Tarnawskiego
w Kossowie za Kołomyją,
st. kol. Zabłotów,
otwarta do końca października. — Kuracya owocowa i po pobycie w zdrojowiskach.

Zakład ortopedyczny
Docenta Dr. A. Gabryszewskiego
Batorego 36, otwarty.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWOW. Pasaż Hausmana 9.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. września 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. września 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń lipiec	100·55	100·75
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·—	161·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	293·75	295·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297 50	299·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498·—	500·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·75	129·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·90	101 90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·85	97·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 75	168 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·25	223·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218 25	220 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·40	146·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·35	102 35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99 60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·50	102 50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102 10	103·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·80	94·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·75	27·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·—	187·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·50	318 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2895·—	2905·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·75	677·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·50	785 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 50	545·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	443 75	445·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1638·—	1648·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	565 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	248 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5900·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	997·—	1003·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	909·—	910·—
Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·50	542 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2751·—	2761·—
Schodnicy 500 kor.	642·—	650·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287·50	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117 65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240 20
Paryż za 100 franków	95·35	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·47½	117·75
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·65
Ruble	2·53¼	2·54¼

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. D. 437/5 (4) [7055 2—3]

Na żądanie Danyły Humeniuka, syna Iwana w Bohatkowcach odbędzie się dnia 3. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całych ciał tabularnych objętych wykazami l. 87, 225, 443, 444, tudzież 2/3 części ciała tabularnego whl. 721 ks. gr. gm. Bohatkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia z desek sosnowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 9860 kor., a to: whl. 87 na 1500 kor., whl. 225 na 6560 kor., whl. 443 na 200 kor., lwh. 444 na 200 kor. i 2/3 części whl. 721 na 1400 kor., przynależności zaś odnoszące się do whl. 225 na 120 kor., która to kwota zawiera się w sumie 9860 kor.

Najniższa cena powyższych realności wynosi 6573 kor. 40 hal, a to: whl. 87 1000 kor., whl. 225 4373 kor. 40 hal., 443 133 kor., 40 hal., whl. 444 133 kor. 40 hal. i 2/3 whl. 721 933 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieśniowczyk, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. E. 438/5 (4) [7054 2—3]

Na żądanie Danyły Humieniuka syna Iwana w Bohatkowcach, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 12, licytacya całej realności objętej whl. 60 ks. gr. gm. Bohatkowce.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1905.

[7026 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary galanteryjne.

Wtorek 12. września 1905 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, bławatne, korzenne i meble.

Środa 13. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, napoje i urządzenie restauracyi.

Czwartek 14. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, dywany perskie, obrazy, fortepian, kosztowności i czapki uniformowe różne.

Piątek 15. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, maszyna do szycia i towary bławatne.

Sobota 16. września 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble, maszyna do szycia i warstat stolarski.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. września 1905.

L. 2742/5 [7096]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Bieczu sprzętów kancelaryjnych wchodzących w zakres robót stolarskich rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które mają być wniesione do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 2. października 1905.

Cena kosztorysowa wynosi 3715 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle i w sądzie powiatowym w Bieczu.

Prezydyum Sądu kraj. wyższego.

Kraków, dnia 3. września 1905.

L. cz. E. 200 5 (9) [7044]

Dnia 12. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh 632 ks. gr. Mikulińce, składającej się z pb. lkat. 353 bez budynków.

Połowa realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. E. 622/5 (3) [7075 1—3]

Dnia 5. października 1905 godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności whl. 472 gminy Kobyłowłoki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie byłyby ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20. sierpnia 1905.

L. cz. E. 286 5 (3) [7116]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 10. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. a) 92 i b) 943 ks. gr. gm. Przeciszów objętych dłużników Józefa, Heleny i Franciszka Przymięsów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jałówki, konia gniadego, wozu kutego, pługu, pary bron i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5238 kor. 54 hal., ad b) na 331 kor. 90 hal., przynależności zaś na 338 kor.

Najniższa cena wynosi obydwu realności z przynależnościami 3938 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. E. 30/5 (7) [7115]

Na żądanie Antoniego i Maryi Pracuchów, odbędzie się dnia 7. października 1905 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15., celem zniesienia współwłasności licytacya reaności lwh. 37 gm. Mietniów.

Nieruchomość jest oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 880 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wszelkie służebności, wymowy, ciężary gruntowe i wierzytelności na sprzedać się mającej nieruchomości hipotecznie ubezpieczone pozostać mają nadal przy hipotece w całej rozciągłości, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną z tem, że takowe mają być nabywcy wliczone w cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 31. sierpnia 1905.

L. cz. E. 740/5 (3) [7086]

Na żądanie Henryka Sieńczaka i Anieli Sikora, odbędzie się dnia 26. września 1905 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottynii, licytacya 1 6 części realności whl. 363 ks. gr. gm. Hołosków obj., Jana Smolina recte Smolenia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 277 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 184 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. E. IX. 1640/5 (4) [7073]

Dnia 4. października 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tut., biuro Nr. 51, licytacya połowy realności lwh. 207 gm. Wilcza objętej, Wasyla Maślaka własnej.

Połowa realności wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. E. 514/5 (3) [7112]

Dnia 2. października 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya dwóch innych niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 928 gm. Tłuste miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 18. sierpnia 1905.

Nr. 5234.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales, dann jener Personen, welche nach der Gebührenvorschrift für das k. u. k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militärspitälern berechtigt sind, werden für die nachbenannten Militärsanitätsanstalten an dem unter Punkt 2. angegebenen Orte, Tage, (Stunde) die schriftlichen Offertverhandlungen in den Amtslokalitäten dieser Spitäler durchgeführt.

Besondere Bestimmungen:

1. Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1906, bei günstigen Anboten auch bis Ende 1908.

2. Die Sicherstellungsverhandlung findet statt:

Bei dem						
k. k. Garnisonsspitale Nr. 3. in		k. u. k. Truppenspitale in				
Przemyśl		Gródek	Łańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok
für das k. u. k. Garnisonsspital Nr. 3. in Przemyśl	für das k. u. k. Militärsanatorium in Szkło					
am						
26.		28.	3.	6.	10.	12.
September			Oktober			
1905, 10. Uhr vormittags (Bahnzeit).						

L. 5234. [7006]

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia artykułów spożywczych w sposób traktyerniczy dla chorych, służby, potem dla tych osób, które podług przepisów należytości dla c. i k. wojska uprawnione są do pobierania tychże artykułów z wojskowych szpitali, odbędą się w kancelaryach niżej wymienionych zakładów sanitarnych wojskowych pisemne rozprawy ofertowe.

Miejsce, dzień (godzina) tychże rozpraw są pod punktem 2. wymienione.

Poszczególne określenia:

1. Przeciąg czasu do wykonań, na które oferty przyjmowane będą, rozciąga się na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1906 przy pomyślnych warunkach, także do końca 1908.

2. Przeprowadzenie zabezpieczeń odbędzie się:

W						
w c. i k. szpitalu garnizonowym Nr. 3. w		c. i k. wojskowym szpitalu w				
Przemyślu		Gródku	Łańcucie	Rzeszowie	Samborze	Sanoku
dla c. i k. szpitala garnizonowego Nr. 3. w Przemyślu	dla sanatoryum wojskowego w Szkle					
dnia						
26.		28.	3.	6.	10.	12.
września			października			
1905 o godz. 10. przed południem (czas kolejowy).						

Der Asschreibung liegt das Reglement für den Sanitätsdienst des k. u. k. Heeres, II. Teil zugrunde. Diese Vorschrift und das darin vorgeschriebene Bedingnisheft können bei allen Sanitätsanstalten und bei der Korpsintendanz eingesehen werden.

3. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an die Militärsanitätsanstalt, für welche sie lauten, direkt einzusenden sind. (Offerte für das Militärsanatorium in Szkło sind an das Garnizonsspital N. 3 in Przemyśl zu senden). Die Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten. Die Offerte müssen für jede Militärsanitätsanstalt abgesondert gestellt werden, mit 1 Krone Stempelmarke versehen sein, auf dem Kuwert die genaue Bezeichnung „Offert für die Verköstigung beim Garnisons-(Truppen)-spitale (Militärsanatorium) in N- tragen und längstens bis 10 Uhr vormittags (Bahnzeit) an dem Verhandlungstage, samt Vadium, beim Militärspitale, bei welchem die Offertverhandlung stattfindet, einlangen.

4. Die folgende Tabelle enthält das beiläufige Jahreserfordernis an Kostportionen und ausnahmsweisen Verordnungen, dann die annäherungsweise Jahresverdienstsumme.

Als:	Garnisonsspitale Nr. 3 in	Militärsanatorium in*)	Truppenspital in				
a) Gewöhnliche Verordnungen:	Przemyśl	Szkło	Gródek	Łańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok
I. Diätform	14.459	802	1.774	717	1.242	375	87
II. Diätform, Fleisch eingemachtes	3.898	529	1.388	544	914	—	301
II. Diätform, Fleisch gebratenes	28.808	4.316	3.423	3.769	1.139	1.137	1.060
III. Diätform	2.142	58	—	1.648	178	146	186
IV. Diätform mit der zweiten Abendspeise	75.716	7.874	6.581	6.679	5.989	3.241	2.624
IV. Diätform ohne der zweiten Abendspeise	2.836	145	576	467	578	184	203
III. für das Pflege- und Aufsichtspersonal, ohne Brot, mit 125 g. gekochtem Rindfleisch	33.324	1.637	5.255	3.543	2.431	1.817	2.075
III. für sonstige anspruchberechtigte Personen, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	—	180	—	—	—	—	—
IV. für Krankenpflegerin, mit der halben Brotportion	40	123	—	—	—	—	—
b) Ausnahmsweise Verordnungen:							
Milch	91.849	9.396	9.812	7.825	10.820	2.898	3.207
Milchkaffee	56.540	6.026	5.496	2.776	781	113	59
Schwarzerkaffe	220	—	9	167	—	—	—
Tee	1.266	—	26	28	39	13	—
Schokolade	—	—	345	—	13	—	—
Kakao	1.908	662	—	—	5	—	—
Fleischsuppe lautere	29	—	—	—	—	—	—
Fleischsuppe mit gebähten Semmelschnitten	—	—	—	—	—	—	—
Schleimsuppe	1.390	—	—	63	—	—	2
Weinsuppe	1.562	—	69	105	151	6	—
Hache	473	—	—	54	6	1	—
Eingemachtes Kalbfleisch	5	129	2	—	—	—	—
Eingem. Schöpsenfleisch	—	—	—	—	—	—	—
„ halbes Huhn	1.893	730	—	273	84	—	118
Gebratenes halbes Huhn	3.145	143	120	1.097	83	—	25
„ Kalbfleisch	8.358	1.012	18	993	49	—	37
„ Rindfleisch	8.233	1.166	18	1.015	43	—	26
„ Schweinfleisch	8.600	1.114	24	—	45	—	17
„ Schöpsenfleisch	—	66	—	—	4	—	8
„ Hirschfleisch	—	—	—	—	—	—	—
Kalbschnitzel	1.961	399	3.487	396	1.102	534	784
Schinken	18.316	—	116	16	558	39	24
Eier (1 Stück)	11.466	2.320	5.246	830	1.642	505	798
Mehlspeise	20.912	107	22.404	5	150	—	55
Milchspeise	12.384	1.555	243	842	1.093	223	114
Reis gedünstet	2.481	235	—	—	—	—	3
Salzkartoffeln	22.136	1.598	2.822	—	—	317	5
Obstspeise	9.263	1.335	1.602	1.343	1.082	1.140	727
Essigkren	251	—	125	2	13	—	—
Salat	4.320	—	—	29	—	—	—
Semmel (1 Stück)	92.420	10.785	15	1.759	869	909	902
Milchsemmel (1 Stück)	13.153	—	10.616	2.834	521	47	82
Wein weisser à 25 cl.	24.430	3.661	71	3.281	990	273	254
„ roter à 25 „	256	234	4.473	16	1.233	13	613
Bier à 50 cl.	2.700	118	25	28	61	—	—
Jahresverdienst in Kronen beiläufig	97.558	10.603	14.809	10.522	8.431	4.146	5.533
Vadium in Kronen	5.000	500	700	500	400	200	300
Die beiläufige Höhe der aus dem Traiteurievertrage vorgeschriebene Steuern samt Zugeschlägen in Kronen	300	80	55	5	30	44	64

(Side labels: Portionen; mit dem normalmässigen Zugehör; in vorgeschriebene Ausmasse)

5. Die schriftlichen Offerte sind unbedingt und genau nach dem vorgeschriebenen Formulare zu verfassen. Offertformulare sind bei den Sanitätsanstalten und bei der Intendanz des 10. Korps zum Preise von 10 Heller zu haben.

Die Anbote dürfen nur für komplette Diätportionen, einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmessigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

6. Jeder Offerent hat, wenn er der die Verhandlung durchfürenden Militärsanitätsanstalt nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammer berufen, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben. Für Geschäftsleute ohne Firma fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

*) Das Sanatorium in Szklo ist gewöhnlich vom 15. Mai bis 15. September jeden Jahres geöffnet (4 Monate).

Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii, część II., uzasadnione. W przepisy te a właściwie w przepisany zeszyt warunków, można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

3. Przyjmować będzie się tylko pisemne oferty, nadsyłane wprost do zakładu sanitarnego, do którego się odnoszą (oferty dla sanatoryum wojskowego w Szkle ma się nadsyłać do szpitala garnizonowego Nr. 3. w Przemyślu). Oferty mają opiewać na korony i halerze. Oferty muszą dla każdego Zakładu sanitarnego osobno być wystawione, marką na 1 koronę zaopatrzone, z wyraźnem oznaczeniem na kopercie: „Oferta na artykuły spożywcze dla szpitala garnizonowego (szpitala sanatoryum wojskowego Nr.) i najdalej do 10. godziny przed południem (czas kolejowy), na dniu rozprawy, wraz z poręcznem, do szpitala wojskowego wniesione, w którym się rozprawa odbywa.

4. Następna tabela wykazuje w przybliżeniu roczne zapotrzebowanie porcyj i wyłącznych zarządzeń, jakoteż sumę rocznego dochodu.

Jako to:	Garnizonowy szpital w	Wojskowe sanatoryum w*)	Szpital wojskowy w				
a) Zwykła ordynacya:	Przemyślu	Szkle	Gródku	Łańcucie	Rzeszowie	Samborza	Sanoku
I. Forma diety	14.459	802	1774	717	1.242	375	87
II. Forma dyety, mięso w potrawce	3.898	529	1.388	544	914	—	301
II. Forma dyety, mięso pieczone	28.808	4.316	3.423	3.769	1.139	3.137	1.060
III. Forma dyety	2.142	58	—	1.648	178	146	186
IV. z drugą wieczornej potrawy	75.716	7.874	6.581	6.679	5.989	3.241	2.624
IV. bez drugiej wieczornej potrawy	2.836	145	576	467	578	184	203
III. dla służby bez chleba 125 g. gotowanej wołowiny	33.324	1.637	5.255	3.543	2.431	1.817	2.075
III. dla innych pretensyonowanych osób, bez chleba 100 g. gotowanej wołowiny	—	180	—	—	—	—	—
IV. dla dozorczyni chorych z pół porcyą chleba	40	123	—	—	—	—	—
b) Wyjątkowa ordynacya:							
Mleko	91.849	9.396	9.812	7.825	10.020	2.898	3 207
Kawa biała	56.540	6.026	5.496	2.776	—	113	59
Kawa czarna	220	—	9	167	781	—	—
Herbata	1.266	—	26	28	—	13	—
Czekolada	—	—	345	—	39	—	—
Kakao	1.908	662	—	—	13	—	—
Rosół czysty	29	—	—	—	5	—	—
Rosół z krajaną bułką	—	—	—	—	—	—	—
Kleik	1.390	—	—	63	—	—	2
Winna polewka	1.562	—	69	105	—	6	—
Hachée	473	—	—	54	151	1	—
Cielęcina w potrawce	5	129	2	—	6	—	—
Baranina	—	—	—	—	—	—	—
Pół kurczęcia	1.893	730	—	273	—	—	118
„ „ pieczonego	3.145	143	120	1.097	84	—	25
Cielęcina pieczona	8.358	1.012	18	993	83	—	37
Wołowina	8.233	1.166	18	1.015	49	—	26
Wieprzowina pieczona	8.600	1.114	24	—	43	—	17
Baranina	—	66	—	—	45	—	8
Jelenina	—	—	—	—	4	—	—
Sznycel cielęcy	3.961	399	3.487	396	1.102	434	784
Szynka	18.316	—	116	16	558	39	24
Jana (jedno)	11.466	2.320	5.246	830	1 642	505	798
Legumina	20.912	107	22.404	5	150	—	55
Potrawa mleczna	12.384	1.555	243	842	1.093	223	114
Ryż przypiekany	2.481	235	—	—	—	—	3
Kartofle	22.136	1.598	2.822	—	—	317	5
Kompot	9.263	1.335	1.602	1.343	1.082	1.140	727
Chrzan z octem	251	—	125	2	13	—	—
Sałata	4.320	—	—	29	—	—	—
Bułka (jedna)	92.420	10.785	15	1.759	869	909	902
Bułka do mleka (jedna)	13.153	—	10.616	2.834	521	47	82
Wino białe á 25 ct.	24.430	3.661	71	3.281	990	273	254
„ czerwone á 25 „	256	234	4.473	16	1.233	13	613
Piwo á 50 ct.	2.700	118	25	28	61	—	—
Całoroczna kwota zarobku w Koronach	97.558	10.603	14.809	10.522	8.431	4.146	5.533
Porączne w Koronach	5.000	500	700	500	400	200	300
W przybliżeniu podany z kontraktu traktyerniczego przepisany podatek z dodatkami w Koronach	300	80	55	5	30	44	64

(Side labels: Porcyi; Forma dyety; ze zwykłymi dodatkami; w przepisanym wymiarze)

5. Pisemne oferty mają być koniecznie i ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego zestawione. Formularze ofert są w wyż wymienionych zakładach sanitarnych i intendaturze c. i k. 10. korpusu po cenie 10 hal. do nabycia.

Warunki muszą tylko na kompletne porcye dyet, włącznie z należącym się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę opiewać.

6. Każdy oferent, który wojskowemu zakładowi sanitarnemu, przeprowadzającemu rozprawę, nie jest znanym, musi nadesłać świadectw swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawiania takich świadectw są względem wszelkich w rejestrze handlowym, protokołowanych firm, — upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi przynależne do miejsca zamieszkania.

*) Sanatoryum w Szkle otwarte jest każdego roku zwykle od 15. maja do 15. września (4 miesiące).

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde, unter Anschluss einer Einkronen-Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Spital, bei welchem die Verhandlung stattfindet rechtzeitig abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das Soliditäts- und Leistungsfähigkeitzeugnis auf ämtlichen Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird; dieser Bescheid ist dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage, am Bestimmungsorte einlangt.

7. Von der Konkurrenz sind alle Personnen ausgeschlossen.

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen.

b) welche bei Bestandverträgeu oder bei Verrrägen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerüchtlich überwiesen worden sind.

c) welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Tatsachen als unverlässlich bezeichneten werden,

d) welche von einer Militärbehörde als kontraktbrüchih erklärt worden sind und

e) über welche das Konkursverfahren im Zuge ist.

Die Anschluss der uter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen, beziehungsweise Gatten, ausgedehnt.

8. Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungskommission durch die Intendanz des 10. Korps, eventuel durch das k. und k. Reichskriegsministerium.

9. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium in dem in obiger Tabelle angegebenen Betrage zu versichern.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem, unter Kouvert, derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Eröffnung des versiegelten Offertes übernommen werden kann.

Dem Vadium ist eine Spezifikation desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu spezifizieren.

Nach getroffener Entscheidung über die Sicherstellungsart seitens der hiezu kompetenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung über die Annahme seines Anbotes zur vollen Kaution, das ist auf zehn (10) Prozent des, nach den genehmigten Preisen voranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

10. Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen, beziehungsweise in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzes, für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent haftet für das im Offerte gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben bis zu dem Zeitpunkte der bekanntgemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist erst vom Zeitpunkte der dem Ersteher bekanntgegebenen Genehmigung seines Anbotes gebunden.

11. Später einlangende, Nachtrags, telegrafische oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtligt.

12. Verbindlich ist nur der deutsche Text dieser Kundmachung.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Korp.

Przemyśl, am 29. August 1905.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie wymieniony cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby owe świadectwo na czas przesłane zostało do tego c. i k. szpitala, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczona ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do Zarządu wymienionego w podaniu, tę rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

7. Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone,

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione,

b) którym przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu, albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnionem być może,

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów, jako zaufania niegodne, uznała,

d) które od władzy wojskowej jako kontraktołomcy uznane zostały,

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie c) d) e) rozciąga się także i na małżonki dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

8. Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez intendanturę 10. korpusu, ewentualnie c. i k. Ministerstwa wojny.

9. Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w poręczne (wadyum), w powyższej tabeli podanej kwocie.

Poręczne niema się załączać do oferty, ale równocześnie w kopercie tak odesłać albo podać, aby takowe, bez otwierania zapieczętowanej oferty, odebrane być mogło.

Do poręcznego należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż, a zarazem wyszczególnić je także i w ofercie. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie poręczne osobom, których oferty nie zostały przyjętemi, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert, poręczne (Vadium) swe do całej kaucyi t. j. do 10% (dziesięć procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

10. Oferenci mają się zrzec dotrzymania terminów względem oświadczenia się skarbu wojskowego, co do przyjęcia ofert, na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej, względnie w §§. 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczących się terminów dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent ręczy za przyrzeczenie wyrażone w ofercie od dnia podania tejże, aż do czasu ogłoszenia rozstrzygnienia. Zarząd wojskowy zobowiązuje się dopiero od chwili uwiadomienia nabywcy o przyjęciu jego oferty.

11. Później, lub drogą telegraficzną, nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom, pozostaną bez wyjątku nieuwzględnione.

12. Prawnie obowiązującym jest tylko niemiecki tekst niniejszego ogłoszenia.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

Przemyśl, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. E. 375/99 (141) [7105]

Na żądanie Salamona Seelenfreunda i spólników odbędzie się dnia 6. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dukli ponowna licytacya (relicytacya) realności lwh. 340 ks. gr. gm. Dukla objętej, Pinkasa Stoffa własnej na podstawie warunków licytacyjnych zatwierdzonych uchwałą z dnia 16. października 1899 E. 375/99 (3).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18.800 kor.

Najniższa cena wynosi 9400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. E. 536/5 (4) [7077]

Na żądanie Chaima Kleinmanna, odbędzie się dnia 13. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu, licytacya 1/3 części realności lwh. 156 ks. gr. gminy kat. Rzepiennik strzyżowski, Pawła Lipki własnej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 27. lipca 1905 l. cz. E. 536/5 (3) opisanemi.

Jedna trzecia część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1813 kor., w czem wartość przynależności wynosi kwotę 528 kor.

Najniższa cena wynosi 1208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 16. sierpnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 35 (7) [7071]

Ogłoszenie.

W konkursie Fiszla Deligtischa, Emila recte Mechla Fromma i Izraela Fromma ze Stryja na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcę masy pana Samuela Freschla ze Stryja.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6. września 1905.

L. cz V. 653/18 [7120]

W konkursie b. p. Józefa Steinharda należy ustalić roszczenia zawiadowcy masy z tytułu wynagrodzenia i poniesione wydatki wydziałowego Ozyasza Steinharta, a nadto przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6. września 1905.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 11. września 1905 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Stanisławów, dnia 25. sierpnia 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 85/Inst. [7014 3—3]

Konkurs

na miejsce z funduszu religijnego w Zakładzie sierót dziewcząt im. św. Kazimierza we Lwowie (u Sióstr Miłosierdzia).

Prośby sierót w wieku od 7 do 12 roku zaopatrzone w metryki urodzenia i chrztu proszącej, śmierci obojga rodziców lub jednego z nich; w świadectwa: ubóstwa i lekarza, należy wnosić do Kancelaryi instytutu ubogich chrześcian, znajdującej się w pałacu Jego Ekscelencyi Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa o. ł. we Lwowie do końca października 1905.

Lwów, dnia 1. września 1905.

L. 12 548 [7095 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posad zastępców prowadzących metryki izraelickie w Przemyślanach, Glinianach Swirzu i Dunajowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30. września 1905.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w terminie powyżej oznaczonym wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Przemyślanach, własnoręcznie przez siebie pisane, w których wykazać należy dokumentami:

1. Zesą obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego własnowolnymi.

2. Że są nieskazitelnych obyczajów posiadają odpowiednie wykształcenie i władają dokładnie w piśmie i w mowie językami krajowymi.

Kompetent każdy o powyższe posady ma wykazać, iż zamieszkuje stale w miejscu w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zob wiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać się złożeniem egzaminu przepisanego w instrukcyi dla prowadzenia metryk z dnia 15. marca 1875 L. 12.944 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 1 kor.

Poświadczenia metrykalne w celach wojskowych lub dla ubogich mają być wydawane bezpłatnie.

Oprócz powyż wymienionego wynagrodzenia może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Przemyślany, dnia 16. sierpnia 1905.

C. k. Starosta.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 102/5 (2) [7093]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 36 czasopisma: „Monitor“ z dnia 3. września 1905 pod tytułem: 1) C. k. Rząd... rajfurem!“ od „Przez nierząd“ do „posiepaków“ od „Dzielnym obrońcom“ do „regulaminowe“ i od „A pośrednikami“ do „bardzo wygodną“ i 2) „Dobrana para“ od „nie pomogą“ do końca zawiera znamiona występku z §§ 300 i 303 u. k., tudzież art. IV. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. września 1905.

Ч. Pr. 103/5 (2) [7090]

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів умiщених в числї 10 і 11 часописи: „Воля“ з дня 1. вересня 1905 під написею: 1) З краю Гуцулів“ від „Нїхто не“ до „самих обвинителїв“ і від „Але власть“ до „задля здирства“ і 2) „Мир“ від „яку ведуть“ до „два роки“ від „Забажав мира“ до „у нутрі Росії“ від „Війна була“ до „Людвика XVI.“ і від „Так помирили до кінця, містять в собі знамена злочину з § 58 a і 66/2 провини з §§ 300, 491 і 494 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6. вересня 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 354/5 [6937 3—3]

Przeciw Helenie z Łopatyńskich Laskowskiej i Katarzynie Ł patyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Antoniego Szydłowskiego pozew o własność par. gr. 1171/4 gm Stanisławów.

Na podstawie pozwu z dnia 18. lipca 1905 C. III. 354/5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Lorscha w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 18. lipca 1905.

L. 113. [7012 3—3]

OGŁOSZENIE

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8 października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża,

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, dnia 5. września 1905.

L. Prez. 16083 [7061 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Hołub, c. k. notaryusz w Pruchniku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1905 L. 12.633 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brodach z dniem 12. września 1905 z urzędowania w Pruchniku ustępuje a dnia 14. września 1905 urzędowanie w Brodach obejmuje.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

L. 466 [7060 2—3]

Ogłoszenie.

Dr. Joachim Krug przesiedla się z Krakowca do Bursztyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 1. września 1905.

L. cz. C. I 174/5 (1) [7058 2—3]

Przeciw Margarecie Espenschied, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Jana i Teresę Espenschiedów pozew o uznanie sumy 171 fl. $25\frac{3}{4}$ kr. M. C. za umorzoną i wykreślenie tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 13. września b. r. godz. 10 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Margarety Espenschied, ustanawia się p. dr. Leona Menkesa adw. kraj. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 365/5 (2) [7117]

Przeciw nieobecnemu Janowi Szkaradkowi wnieśli Józef Basta i spólnicy w Chełmcu polskim przez adw. dr. Deutelbauma w Nowym Sączu skargę o zapłacenie 952 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 12. października 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Lichrawa w Nowym Sączu, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 5. września 1905.

L. cz. C. II. 285/5 (1) [71 0]

Przeciw Michałowi Kulczykowi z Racławic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Józefa Kulczyka z Racławic pozew o zapłatę kwoty 437 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 9. września 1905 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kulczyka, ustanawia się pana dr. Władysława Sulerzyskiego, adw. w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kulczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 30. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 343/5 (1) [7027]

Przeciw Damianowi Kot z Wolicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Justynę z Kotów Kruczyńską włościankę z Wolicy pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 63 ks. gr. gm. Wolica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. września 1905 godz 8 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Damiana Kota ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 4. września 1905.

L. cz. C. 136/5 (2) [7136 1—3]

Przeciw Brygidzie Kasprzyk i Klemensowi Wiśle niewiadomym z miejsca pobytu, wniósł do tut. sądu Szymon Kostuch pozew o własność parceli i zezwolenie na wpis hipoteczny — wyznaczono audyencyę na 15. września 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dra Busia w Niepołomicach kuratorem, który ich zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 2. września 1905.

L. cz. C. 179/5 (1) [7104 1—3]

Przeciw Józefowi Maziarce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Elżbietę 1-o Furman 2-o Maziarka pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. września 1905 godzinę 11 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefa Maziarki, ustanawia się pana Wojciecha Grzesiakowskiego w Kamienicy dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Maziarkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 6 września 1905.

L. cz. C. I. 270/5 (1) [7047 1—3]

Przeciw Kościowi Lubianeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jewdochę Lubianecką i tow. pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4. września 1905 godz 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. C. 223/5 (1) [7137]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszce i Stanisławowi Szeretom przedtem w Cieklinie zamieszkałym wniosła Marya Slusarczyk żona Franciszka z Cieklina pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 184 ks. gr. gminy Cieklin.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16. września 1905 godzina $9\frac{1}{2}$ rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Wojciech Szereta w Cieklinie będzie pozwanych zastępywać, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 2. września 1905.

L. cz. C. II. 180/5 (1) [7042]

Przeciw Wawrzyńcowi Szemli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Kazimierza Włodarza z Wojnarowy pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9. września 1905 godz. $4\frac{1}{2}$ po południu w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Feuersteina adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 28. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 321 5 (1) [7113]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Elowi Reinischowi, wniosła Berucha Kruman do tut. sądu pozew o 8.0 kor.

W skutek pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie, w biurze Nr. 1 na dzień 20. czerwca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Józefa Safira, adw. kraj. w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ela Reinischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 209/5 (1) [7089]

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Wincentemu Kiesznier vel Kuźniar w Równi wniósł pełnomocnik Mikołaja Chomiakiewicza dr. Zygmunt Fichmann z Liska pozew o 271 kor. 30 hal. na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19. września 1905 godzinę 10 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Dawida Reisnera, adwokata z Ustrzyk dolnych.

Wzywa się tedy nieobecnego, aby do wyznaczonej audyencyi osobiście się stawił lub pełnomocnika ustanowił, gdyż w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie i stosownie do jej wyniku wyrok zapadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki dolne, dnia 9. sierpnia 1905.

[7122]

Ogłoszenie.

Pan Władysław Warywoda, em. c. k. radca wyższego sądu krajowego wpisany został z dniem 26. sierpnia 1905 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 200/5 (2) [7079]

Przeciw Pesli Kampf i Riwie Apfelbaum, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Arona i Ryfkę Fałków ze Szczucina pozew o uznanie pretensyi 350 złr. zpn. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20. września 1905 godzinę 9 rano.

Dla tychże Pesli Kampf i Riwy Apfelbaum, ustanawia kuratorem dr. Szancera, adwokata z Dąbrowy, który będzie ich zastępował w powyższej sprawie dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 252/5 (7) [7106]

Przeciw Kazimierzowi Hadamowi z Bartkówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 318 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Hadama, ustanawia się pana c. k. notar. Będziaka w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kazimierza Hadama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 241 5 [7108]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi hr. Łosiowi przedtem z Krosna, wniósł Izak Dawid Weisner z Krosna o zapłatę 240 kor. pozew do tutejszego sądu.

Rozprawę wyznaczono na 1. września 1905 godzina 11 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adwokata dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 29. sierpnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 305. st. II. 864 [6990 3—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządza uwidocznienie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka sadowniczo ogrodnicza w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ na podstawie uchwał walnego zgromadzenia z 2. lipca 1905.

I. że zmieniony ustęp statutu traktujący o odpowiedzialności członków opiewa „każdy członek spółki sadowniczo ogrodniczej w Tarnowie odpowiada w razie konkursu lub likwidacyi tej spółki za swoje zobowiązania w obec osób trzecich, nie tylko swoimi udziałami, lecz nadto dalszą kwotą we wysokości swego udziału“.

II. że spółka zostaje rozwiązaną, likwidatorami ustanowiono Tadeusza Czajkowskiego, Józefa Sokalskiego, Wojciecha Maciaszka i Antoniego Kurowskiego a podpis spółki w ten sposób będzie uskuteczniony, że pod firmą „Spółka sadowniczo-ogrodnicza w likwidacyi umieszczone dwa własnoręczne podpisy likwidatorów Tadeusza Czajkowskiego i Józefa Sokalskiego i Antoniego Kurowskiego.

Wzywa się wierzycieli, by się do stowarzyszenia zgłosili.

Data wpisu: 4. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 3. sierpnia 1905.

Doniesienia prywatne.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Spiewu

uczy pani

C. Falkenberg

była uczenica prof. Fryderyka Schmidta we Wiedniu i włoskiej primadonny Róży de Ruda w Berlinie.

Ustawia i podnosi głos w krótkim czasie do największej siły i dźwięku podług reguł i wyjaśnień włoskiej metody, kształci do opery.

Warunki przystępne.

Ul. Miłkowskiego 11, parter od 3–5.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki i meble Sztuka 6 hal.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p Flakon 60 hal.

Mikot n

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Franciszkańska l. 24.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

Ogłoszenie

Na przedsięwziętem dnia 1. września 1905 w obecności c. k. notaryusza publicznem losowaniu akcyi pierwszeństwa Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“ (po myśli planu losowania i umorzenia zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych we Wiedniu reskryptem z dnia 13. październik 1904 L. 46.843) wylosowane zostały 111 sztuk akcyi pierwszeństwa, a mianowicie:

Nr. 8, 13, 33, 108, 219, 232, 244, 259, 272, 276, 284, 290, 301, 330, 331, 344, 361, 399, 464, 474, 484, 506, 519, 527, 568, 572, 642, 644, 726, 732, 757, 774, 815, 829, 831, 835, 853, 891, 934, 937, 938, 963, 982, 997, 1005, 1036, 1049, 1094, 1107, 1134, 1160, 1161, 1180, 1189, 1211, 1215, 1227, 1245, 1255, 1258, 1265, 1286, 1311, 1332, 1342, 1404, 1424, 1468, 1524, 1541, 1545, 1555, 1562, 1565, 1580, 1587, 1613, 1620, 1631, 1646, 1670, 1704, 1736, 1779, 1798, 1834, 1836, 1858, 1875, 2075, 2094, 2105, 2146, 2155, 2237, 2243, 2296, 2311, 2349, 2361, 2384, 2390, 2535, 2562, 2564, 2604, 2607, 2644, 2715, 2749, 2758,

każde po koron 400.

Spłata kwoty oznaczonej, przypadającej za wylosowane walory nastąpi z czystego zysku za r. 1905, począwszy od dnia 1. lipca 1906 w Banku krajowym we Lwowie lub filii tegoż w Krakowie a to za zwrotem oryginalnych walorów wraz ze wszystkimi przynależnymi, do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami i bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki, należytości lub z innego tytułu.

Brakujące kupony strącone zostaną od nominalnej kwoty walorów.

Lwów, dnia 1. września 1905.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.



GUTTMANNA
oryginalne patentowane
KLOZETY POKOJOWE
hermetycznie zamknięte, bezwonne,
w rozmaitych dyskretnych formach meblowych
są NAJLEPSZE.



Illustrowane cenniki gratis i franco wysyła c. i k. uprzyw. fabryka klozetów
L. GUTTMANNA
FILIE: Wiedeń, Bukareszt, Budapeszt, Karlsbad, Marienbad.
Największy wybór foteli do wożenia chorych, krzeseł dziecinnych, bidets, wanny, lodownie, papier klozetowy, skrzyneczki na papier i hygieniczne spluwaczki.
Ostrzega się przed bezwartościowem naśladownictwem.
Tylko z marką ochronną prawdziwe. Wyszczególnienie rządowe.
Główny skład Austro-Węg. Thermophor. Przedsiębiorstwo (Ciepło bez ognia)
L. GUTTMANN ul. Jagiellońska l. 3, (naprzeciw ul. 3 Maja).

Nowość! Nowość!
Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!
KAWA PALONA ściśle podług zasad hygieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!
Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.
Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.
Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.



Tłocznie do owoców
Tłocznie do winogron
z podwójnym zaciskiem ręcznym „HERKULES“
Tłocznie hydrauliczne
o silnym cisku
Młyny do owoców i winogron
Kompletne stałe lub przenośne **urządzenia do fabrykacyi**
moszczów owocowych
Tłocznie do wyciskania soków owocowych, młyny do jagód
Suszarki na owoce i jarzyny, maszynki do krajania i obierania owoców, najnowsze samoczynne sikawki przenośne i na kółkach „SYPHONIA“
do winnic, ogrodów, sadów, chmielarń i pól gorczycy
Pługi do winnic
wyrabiają i dostarczają pod gwarancyą jako specyalność najnowszej konstrukcyi
Fabryka maszyn gospodarczych, lejarnia żelaza i hamernia parowa
Ph. MAYFARTH i Spółka
Wiedeń, II.1 Taborstrasse Nr. 71.
Nagrodzona przeszło 530 medalami srebrnymi i złotymi.
Illustrowane cenniki bezpłatnie. Zastępcy poszukiwani.

Spółka stolarzy lwowskich
plac Bernardyński l. 17
poleca swój od lat 50 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju od najtańszych aż do najwykwintniejszych z uwzględnieniem najmodniejszych stylów, oraz **Zwierciadła** w ramach jakoteż **Skład mebli giętych i żelaznych.**
Ceny umiarkowane.
O łaskawe zwiedzanie naszego magazynu i urządzonej u nas wystawy upraszamy.
SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH.

Pełne przekonanie, że



Aptekarza
THIERREGO BALSAM
i centofolii maść
we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specyalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygle centofolii maści kor. 3.60 franco razem z paczką.
Proszę adresować:
Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.
Naśladowcy odsprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani.
Otrzymać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Kąpiele z kwasu węglowego
zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia
Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.
Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p, niemniej doskonały środek do pobudzania krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.
Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“.**
Liczne zaświadczenia i podziękowania.
Zaświadczenie: Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianem przez lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie dr. Neusser, dr. Widmann i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.
Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny w Łanczynie.
Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli lecz wszystkich bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów ani łamania.
Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat
Adolf Helm, aptekarz.
Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.
Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.
Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.
Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:
Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.
Przyrządzenie kąpieli, z naszych soli, jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych, zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowsk. i wielu lekarzy praktykujących.
Cenniki i prospekty gratis i franco.

Już nadeszły!
OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY
i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

TAPETY, DYWANY, MATERYE MEBLOWE, kompletne urządzenia przyjmuję i wzory wysyłam opłatnie
Lwów **W. ADAMSKI** Akademicka 2.
Tapetowanie uskuteczniam wraz z robotą.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie. Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zastępcy poszukiwani w każdej miejscowości, zarobek dzienny od 10—20 koron, artykuł pokupny, legitymacya rządowa, przyjmuje agencya Marczewskiego, Lwów, Głowackiego l. 9. Marka na odpowiedź.

Nauczycielka,

mająca praktykę szkolną, egzamin wydziałowy, język niemiecki i francuski, przyjmuje lekcye. **T. R. ul. Piekarska l. 46, II. piętro.**

WINOGRONA STOŁOWE

najpiękniejsza sorta wyborowa zupełnie dojrzałe, słodkie, wielkie . . . . . K. 3·—
SLIWKI niebieskie słodkie . . . „ 2·40
1/2 SLIWEK 1/2 WINOGRON . „ 2·80
MIÓD patoka . . . . „ 7·—
wszystko w 5-klg. paczkach franko za zaliczką wysyła

Sebastian Hahn, Werschetz (Węgry).

DLA PIEKARZY!

Maszyna do dzielenia ciasta najnowszej konstrukcyi z przyrządami do czyszczenia.
Daje też i na spłatę.

Fryderyk Munk
specyalna fabryka w Reichenberg.

L. 1663 05 [7121 1—2]

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje technika obznajomionego z pomiarami gruntów, celem skonstatowania i uregulowania stanu posiadania gruntów, placów i dróg gminnych w całym powiecie.

Kompetujący o podjęcie się tych robót zechcą się zgłosić do Wydziału powiatowego, podając zarazem warunki żądanego wynagrodzenia.

Czortków, dnia 6 września 1905.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Od lat 40 za znakomity uznany

Joanna Zilzer CREM do TWARZY



usuwa wszystkie rodzaje błędów piękności szczególnie: Pryszczyki, czerwoność nosa i krą i nadaje twarzy aż do późnej starości zdrowy różowy wygląd. Cena jednego wielkiego słoika kor 2·40 jednego małego słoika kor. 1·—, do tego należące mydło za sztukę 60 hal. Wysyłka na wszystkie strony świata. Do nabycia u

HERMINY ZILZER, Budapeszt VI., Kiraly utcza 70.
Główny skład dla Wiednia u pani Katarzyny Pepper Wiedeń II., Taborstrasse Nr. 48.

Pięć pokoi,

przedpokój i kuchnia na I. piątrze od 15. września do wynajęcia. Może być ze stajnią. Ul. Zyblikiewicza l. 37.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ważne dla właścicieli realności!



Nasady i wentylatory na kominy BORA
zastępca dla Galicyi

MARYAN BENDL
Artystyczny zakład blacharski
ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.
Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.



Nowe rowery Atilla z acetyl. latarką, dzwonkiem i przyborami K. **110.** Damski rower K. **130.** Używane w dobrym stanie po K. **55, 65, 75 i 80.** Płaszcze K. **5·50, 6, 7, 8, 9.** Węże **4, 5** K. Inne części składowe najtaniej. **Singera maszyny do szycia** wysokoramienne ręczne z eleg. pokrywą, wszelkiemi przyborami, ilustr. polskim podręcznikiem 42 K. Nożną z pokrywą 49 K. Pierścieniowa niezrównana do użytku domowego i przemysłu 78 K. Centro-szpulkowa (Central Boblin) 92 K Aparat do haftowania 4 K. Gwarancya 5-letnia. Wysyłka rowerów i maszyn za nadesłaniem 15 K. zadatku — reszta za zaliczką kolejową. Ilustr. katalog Nr. 58 bezpłatnie



M. RUNDBAKIN
Wiedeń, IX., Lichtensteinstrasse 23.
Korespondencya polska.

Najstosowniejszym podarkiem

przy każdej okazyi jest pudełko wybornych cukrów deserowych, cena za 1 klgr. w kartonie **2 złr. 50 ct.** które poleca codzień świeże o wykwintnych smakach **H. TRETTER,** parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem.

Realność

z 9 ubikacyami, ogrodem o powierzchni 600 sążni kwadr. jest cała lub grunt pod budowę bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Cetnerowska l. 3 (Łyczaków, ost. stacya kolei elektr.).

Königliches Standesamt zu Schöneberg.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Oberleutnant und Adjutannt im K. k. Infanterie-Regiment Ritter von Rodakowski Nr. 95 Friedrich Seifert wohnhaft in Lemberg Sohn des Bergwerksbeamten Richard Seifert und seiner Ehefrau Philippine geb. Rother, beide wohnhaft in Zoeptau in Mähren.

2. die ledige Helene Schmidt ohne Beruf wohnhaft in Schöneberg, Tochter des Justizrats Ludwig Emil Schmidt und seiner Ehefrau Laura geb. Reuter, beide in Berlin verstorben,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Schöneberg und Lemberg zu geschehen.

Schöneberg, am 6. September 1905.
Der Standesbeamte.
J. V. Berndt.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Petersplatz 7. I. — 276.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

WIESŁAW SCLAVUS
(AUTOR UGODOWCÓW)

KRÓLOBÓJCY

NIEZMIERNIE CIEKAWE TO DZIEŁO POLSKIEGO AUTORA WYDANE ZOSTAŁO RÓWNOCZEŚNIE W JĘZYKU FRANCUSKIM I ANGIELSKIM. — CENA KOR. 5·50.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ WE LWOWIE.

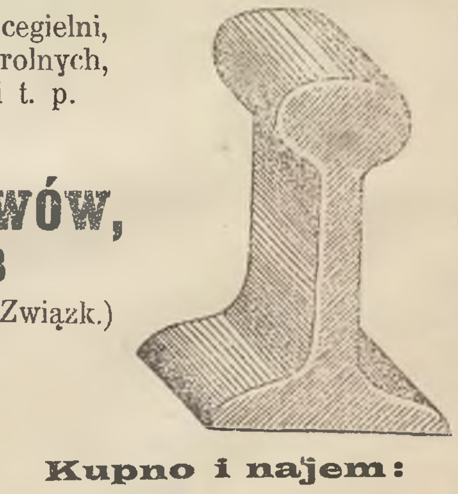
Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompletne z urządzeniem.

Kolejki wąskotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza

E. Giełdziński, Lwów,
ul. Jagiellońska l. 3
(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związk.)



Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specyalny oddział dla maszyn i klozetów torfowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.